

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guidenów, do Niemiec 4.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Städtagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 224.

BYDGOSZCZ, wtorek, dnia 29 września 1925 roku.

Rok XIX.

Cziczeryn w Warszawie.

Przyjęty z pompą przez polskie władze.

Warszawa, 27. 9. PAT. Dziś o godz. 6-tej rano przybył do Warszawy komisarz ludowy do spraw zagr. Z. S. S. R. Jerzy Cziczeryn w towarzystwie kierownika referatu rosyjskiego w M. S. Z. radcy ministerjalnego p. Wszelakiego oraz sekretarzy poselstwa Z. S. S. R. p. Arkadiewa i Mołoczowskiego.

Przyjęcie oficjalne na dworcu miało miejsce o godz. 10. Do tego czasu przybyli goście pozostali w wagonie salonowym. Na spotkanie komisarza ludowego p. Cziczeryna przybyli minister spraw zagr. p. Skrzyński oraz poseł Z. S. S. R. p. Wojkow z całym składem poselstwa. P. ministrowi Skrzyńskiemu towarzyszyli poseł polski w Moskwie

p. Kętrzyński, dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Przeździecki oraz przedstawiciele władz. Po krótkiej rozmowie między p. Cziczerynem a ministrem Skrzyńskim w salonach recepcyjnych dworca głównego Cziczeryn odjechał w towarzystwie posła Wojkowa do poselstwa sowieckiego, gdzie zamieszkał.

O godz. 12.30 Cziczeryn odwiedził ministra spraw zagr. p. Skrzyńskiego w jego prywatnym apartamencie i został na śniadaniu, na którym byli obecni również minister rolnictwa p. Janicki, poseł Z. S. S. R. Wojkow, poseł polski w Moskwie p. Kętrzyński i inni.

Czego szuka Cziczeryn w Warszawie?

Cziczeryn wie, że bez udziału Polski Europa nie może zniszczyć Bolszewji.

Odnosnie do pobytu Cziczeryna w Warszawie donoszą nam:

Podczas pobytu w Warszawie Cziczeryn odbędzie szereg konferencji z min. Skrzyńskim. W Moskwie przywiązują do tych konferencji dużą wagę, podnosząc, że będą one następstwem zbliżenia, które już się dokonało między Rosją a Polską.

Jednakże wbrew różnym doniesieniom należy podkreślić, że znaczenie tych konferencji nie będzie miało podłoża gospodarczego, lecz wyłącznie lub

przedewszystkiem wyłącznie charakter polityczny. W Moskwie coraz więcej ustala się świadomość, że bez udziału Polski żaden wielki atak z Europy na Rosję jest niemożliwy. Przy neutralności Polski mogłaby się tylko ewentualnie powtórzyć historia wojny krymskiej z połowy 19-go wieku. Przy takim ujęciu kwestii i wobec dokonywanego się coraz bardziej zbliżenia między Anglią i Niemcami, w Moskwie coraz lepiej poczynają rozumieć znaczenie Polski jako jednego z czynników, zapewniających Rosji bezpieczeństwo.

Niemcy przypuszczają, że przyjaźń polsko-rosyjska nie będzie długotrwała....

Co Niemcy sądzą o konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa? — Pakt bezpieczeństwa jeszcze daleko w polu. — Jaki będzie pakt z Niemcami?

Z Berlina donoszą: W kołach zbliżonych do delegacji niemieckiej na konferencję w sprawie bezpieczeństwa, istnieje przekonanie, że ani pakt reński, ani też traktaty rozjemcze nie będą podpisane podczas konferencji w Szwajcarii. Dopiero po aprobacie parlamentu będzie zwołana ostateczna konferencja, podczas której państwa zainteresowane położą swe podpisy pod tym paktem i traktatami rozjemczymi. Co się tyczy udziału Polski i Czechosłowacji w konferencji, to w kołach tych sądzą, że obydwie wymienione państwa wezmą w niej udział w chwili, kiedy rozpocznie się dyskusja nad dotyczącymi ich kwestjami.

Zwołanie specjalnej konferencji dla spraw traktatów rozjemczych z sąsiednimi wschodnimi Niemcami nie jest przewidziane. Co do charakteru traktatów

rozjemczych, to konferencja prawników w Londynie przychyliła się — według informacji tutejszych — do przyjęcia za wzór traktatów, zawartych przez Niemcy w ostatnim czasie z Finlandją, Szwajcarią itd.

O wielokrotnie wzmiankowanym zbliżeniu polsko-sowieckim w kołach, zbliżonych do urzędu spraw zagranicznych, sądzą, że w razie, gdyby zbliżenie takie nastąpiło i przyniosło z sobą likwidację kwestji spornych między Polską a Rosją, albo też wzajemne gwarancje swych granic przez te państwa, byłoby to elementem pacyfikacji Europy i rząd niemiecki nie miałby przeciw niemu żadnych zarzutów. Wymienione jednak koła nie przypuszczają, aby zbliżenie polsko-rosyjskie mogło być trwałe i odnoszą się sceptycznie do informacji prasowych na ten temat.

Prasa sowiecka o ekonomicznym znaczeniu wizyty Cziczeryna.

Wilno, 26. 9. Z Mińska donoszą: Prasa sowiecka omawia obszernie podróż Cziczeryna do Polski. Prasa ta podkreśla, że wyjazd Cziczeryna ma wybitne ekonomiczne znaczenie, gdyż Białoruś i Ukraina odczuwają gwałtownie brak wszelkiego rodzaju towarów. Dobre urodzaje tegoroczne w tych okolicach pozwoliły wzmocnić siłę nabywczą wsi rosyjskiej o 41 % w porównaniu do siły nabywczej roku ubiegłego. Obli-

czenia te zostały dokonane przez oddział statystyczny komisariatu handlowego w Moskwie.

Wieś ukraińska i białoruska może kupić — jak obliczono — towarów za 2700 milionów złotych rubli.

Polska, jako najbliższy sąsiad może w znacznym stopniu pokryć zapotrzebowanie Ukrainy i Białorusi i zaspoko-

Przed generalną ofensywą francusko-hiszpańską w Marokku.

Fez, 27. 9. PAT. Z uwagi na rychłe podjęcie ofensywy zgodnie z planem francusko-hiszpańskim oddziały francuskie zgrupowane są w ściślych masach i mają do dyspozycji artylerię lekką i

ciężką, wiele kawalerji oraz znaczna liczebność aeroplanów.

Madryt, 27. 9. PAT. Do Ceuty przybył Primo de Rivera ze sztabem. Z Ceuty Primo de Rivera wraz z otoczeniem uda się na wody Alhucemas.

Zamknięcie tegorocznej sesji Ligi Narodów.

Kwestja kosztów. — Litwa wiecznie w opozycji. — Wybór Rady Ligi Narodów. — Nadzwyczaj doniosły wniosek Venezueli.

Genewa, 27. 9. PAT. Zgromadzenie Ligi Narodów omawiało w dniu wczorajszym sprawę podziału wydatków Ligi, ustanawiając wysokość jednostek płatniczych, płaconych przez poszczególne państwa. Dla przykładu można przytoczyć, że Szwajcarija płaci 17 jednostek, Francja 79, Anglja 105 (najwyższa wpłata), Włochy 60, Japonja 60, Austrja 8, Litwa 4. Delegat litewski Galwanuskas wystąpił z wnioskiem, aby przy ustanawianiu normy płatniczej brano pod uwagę rozległość terytorjum, liczbę mieszkańców, bogactwo narodowe, bilans handlowy itd. Wskazał on, że norma 4 jednostek, ustanowiona dla Litwy, jest za wysoka i że przy głosowaniu nad tą sprawą delegacja litewska wstrzyma się od głosowania. Następnie delegat włoski Cavaroni referował budżet Ligi na rok 1926. Wysokość budżetu wynosi 2 980 633 fr. zł. Następnie omawiano sprawę opium oraz kwestje, dotyczące emigrantów ormiańskich i rosyjskich. Na posiedzeniu popołudniowym dokonano wyborów do Rady Ligi Narodów. Skład Rady Ligi pozostał nie zmieniony. Do Rady weszły przeto: Brazylja 43 g., Urugwaj 40 głos., Hiszpanja 35, Czechosłowacja 35, Szwecja 34 i Belgja 32 gł. W głosowaniu brał udział 43 państwa. Po dokonaniu wyborów zabrał głos delegat Venezueli, stawiając wniosek, aby uznać, że państwa, wchodzące w skład Rady Ligi, wybrane są na rok jeden i że zasada kolejności zasiadania w Radzie musi być stosowana od roku 1926. Następnie przewodniczący Zgromadzenia

Dandurand zamknął obrady szóstego Zgromadzenia Ligi Narodów, dziękując Szwajcarii za gościnność, sekretarjatu Ligi Narodów za świetne funkcjonowanie, prasie za współpracę i wielkie poczucie odpowiedzialności oraz między narodowemu biurcu pracy za dokonane dzieło polepszenia warunków pracy na świecie. W zakończeniu Dandurand stwierdził, że duch zeszlórocznego protokołu inspiruje całą pracę szóstego Zgromadzenia.

Genewa, 27. 9. PAT. Natychmiast po zamknięciu obrad Zgromadzenia Ligi Narodów, Rada Ligi rozpoczęła posiedzenie wieczorne. Wobec przeładowania porządku dziennego Rady Ligi, przewidują, że najwcześniej w poniedziałek wieczorem zakończy ona swoją pracę.

Kroki dyplomatyczne w Londynie.

Londyn, 27. 9. PAT. „Sunday Times” donosi, że wczoraj ambasador niemiecki przedłożył Chamberlainowi krótką notę, potwierdzającą przyjęcie zaproszenia na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa. Natychmiast potem Chamberlain przyjął ambasadora francuskiego.

„Observer” donosi, że Niemcy domagają się, aby konferencja odbyła się w Lucernie lub Lozannie. Dziennik przypuszcza, że konferencja w sprawie wschodniego paktu odłożona będzie do czasu, gdy niektóre trudności zostaną usunięte.

Obrady zjazdu adwokatów w Poznaniu.

Poznań, 27. 9. PAT. W niedzielę przed południem odbyło się walne zebranie związku adwokatów polskich. Głównym przedmiotem obrad było utworzenie jednolitej organizacji, obejmującej całą Rplitą. Ukonstytuował się zarząd główny związku z siedziba we Lwowie. Prezesem wybrany został dr. Dździelewiecz zastępcą mecenas Ponikowski z Warszawy. W niedzielę po

południu obradował w dalszym ciągu trzeci ogólny zjazd adwokatów polskich. Przewodniczący mecenas Suligowski powitał przybyłego dziś na zjazd prezesa Najwyższego Sądu, który w imieniu Najwyższego Sądu wyraził życzenia jak najpomyślniejszych wyników obrad zjazdu. Po uchwaleniu wysłania telegramu do ministra sprawiedliwości wygłoszono szereg referatów,

Szeferzy poturbowali komisarza rządu w Wilnie.

Warszawa, 27. 9. Z Wilna donoszą, że wczoraj wieczorem szoferzy niezadowoleni z ostatnich rozporządzeń w sprawie ruchu samochodowego na ulicach, urządził zasadzkę na komisarza rządu, Wimbor. P. Wimbor został napađnięty i tylko przypadkowi zawdzięczać należy, że zdołał uciec z rak pija-

nych szoferów. Mianowicie w chwili, gdy p. Wimbor wchodził do jednej kamienicy, a równocześnie z niej wyszedł adwokat wileński Janott szoferzy sądząc, że to komisarz rządu, dotkliwie go pobili. Komisarz rządu zaalarmował policję. Wszystkich szoferów aresztowano.

Co zawiera projekt sanacyjny rządu?

Warszawa, 27. 9. W sprawie rządowego projektu sanacyjnego, który będzie przedmiotem obrad nadzwyczajnego posiedzenia Rady ministrów, dowiadujemy się, iż projekt ten dzieli się na trzy zasadnicze następujące grupy:

Pierwsza grupa dotyczy przeprowadzenia racjonalnych oszczędności państwowych, samorządowych i instytucyj prawa publicznego.

Druga poświęcona będzie sanacji życia gospodarczego przez osiągnięcie przedewszystkiem równowagi bilansu płatniczego i handlowego.

Trzecia obejmuje prace w związku z uzdrowieniem stosunków kredytowych.

Bilans Banku Polskiego.

na dzień 20 września wykazuje po raz pierwszy od dłuższego czasu znacznie większe zapasy walut obcych a mianowicie o przeszło 3 milj. złotych, i wynosi 69 milj. złotych. Zapasy złota zwiększyły się o 27 000 zł. Monety srebrnych i bilonu ubyło za 3 300 000 zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 7 milionów zł.

Z pasywów zmniejszyły się znacznie obieg biletów bankowych, bo o 20 milj. złotych. Zobowiązania w walucie obcej zmniejszyły się o 350 tys. zł.

Bilans jednego z największych przedsiębiorstw na G. Śląsku.

Katowice, 27. 9. Dziś odbyło się walne zebranie zakładów Hohenlohe, Sp. Akc. w Weinowcu i to za lata gospodarcze 23/24 i 24/25. Przewodniczący von Kleefeld przedstawił ogólną sytuację, zaznaczając, że mimo trudnych gospodarczo-finansowych stosunków w Europie środkowej udało się pracę w zakładach Hohenlohe utrzymać na poziomie dającym przy ogólnie panujących warunkach wyniki zadowalające. Następnie zaznajomiono się z przedłożonymi sprawozdaniami zarządu i rady nadzorczej o położeniu gospodarzem spółki i rezultatach lat operacyjnych. Wynika z nich, iż kapitał akcyjny wynosi obecnie 23 milj. 750 tys. zł. akcji pierwotnych i 500 tys. zł. akcji uprzywilejowanych. Poza tem uchwalono wypłacić za rok gospodarczy 24/25 dywidendę w wysokości 2 % za akcje pierwsze i 5 % za akcje uprzywilejowane. Dla poparcia sezonu sportowego funkcjonariuszów i robotników spółki oddano do dyspozycji 30 000 zł. W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru rady nadzorczej. Wybrani zostali: książę Chrystjan Kraft zu Hohenlohe Oehringen, p. Karol Petschek z Berlina i radca handlowy dr. Heilmann z Wrocławia. Nowo wybrani zostali książę Hans Kraft zu Hohenlohe Oehringen i Franciszek Petschek oraz p. Aussluk i prezes Korfanty.

O polskich biskupów w Ameryce.

St. Louis, 26. 9. (United Press.) Kardynał Mundelein na zjeździe polskich katolików zareagował na artykuły, skierowane przeciwko niemu z powodu rzekomej antypolskiej działalności i oświadczył, że mylnym jest, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych był przeciwny mianowaniu polskich biskupów.

Arystokraci niemieccy skarżą Czechów.

Arystokraci niemieccy, których majątki zostały w Czechach wywłaszczone przez państwo, złożyli w czesko-niemieckim sądzie rozjemczym w Genewie skargę na rząd czeskosłowacki. Obecnie założyli oni w Berlinie konsorcjum, do którego między innymi należą książę Ruprecht bawarski, hrabia Thurn Taxis, księżna Zofja Spielberg i inni. Chodzi tu o uzyskanie odszkodowania w wysokości przedwojennej wartości ich majątków.

W Londynie zderzyły się także dwa samoloty.

Londyn, 27. 9. P.A.T. Dzisiaj w czasie lotów ćwiczebnych zderzyły się w pobliżu Royston dwa aeroplany wojskowe. Oba aparaty zostały strąskane. Piloci ponieśli śmierć na miejscu.

Nielojalność Benesza wobec Polski i Małej Ententy.

Stwierdza to organ czeskiego premiera.

Pismo „Venkov“, organ prezydenta ministrów Svehli, wita gotowość Benesza wejścia w pertraktacje z Niemcami w sprawie paktu arbitrażowego, zarzuca mu jednak ostro, że podjął ten krok, nie uwiadamiając o tem ani Polski, ani Małej Ententy.

W Warszawie oczekiwano słusznie, że Czesi postąpią tak, jak jest zwyczajem między przyjaciółmi.

Nie można się tedy dziwić, iż Warszawa jest przez to poirytowana. Postępek Benesza był stanowczo nie lojalny wobec Polski. Tak samo i państwa Małej Ententy były tem zaskoczone i miałyby prawo, jako sprzymierzeńcy być uwiadomione przed tem o zamierzonym kroku Benesza.

Nowy gabinet litewski.

Kowno. (Tel. wł.) Litewski prezydent ministrów zatwierdził następujący skład gabinetu:

Prezes Ministrów — dr. Leon Bistras i minister wojny.

Minister Spraw Wewnętrznych — Antoni Endziulajtis.

Minister Skarbu — Kazimierz Raduszys.

Minister Oświaty — dr. Kazimierz Jokantas.

Minister Rolnictwa — M. Krupawiczus.

Minister Sprawiedliwości — Kazimierz Oleka.

Minister Komunikacji — inż. Bolesław Sližys.

Kontroler Państwa — Wincenty Karoblis.

Minister Spraw Zagranicznych — Reynis.

Konkurencja dokoła sprawy odzyskania Wilna.

„Liet. Žin.“ piszą na powyższy temat między in. co następuje:

„Wyzwolenie Wilna powinno być sprawą całego narodu, ponieważ tylko wspólnymi usiłowaniami i poświęceniem się całego narodu Wilno i cały obszar okupowanej przez Polaków Litwy będzie mógł zostać jej zwrócony.

Podczas gdy wszystkie partie, organizacje i poszczególne osoby są skoncentrowane dokoła Związku Strzeleców, mającego już wieniec honorowy... niestety, znalazła się mała grupa osób, nazywająca siebie „Związkiem wyzwolenia Wilna“, która niewiadomo w jakim celu prowadzi tę wspólną robotę.

Związek ten prawie nie nie szedł w ciągu roku nie tylko dla tego, że wybrany został z wąskiej grupy osób, nie może mieć szerszego zaufania, lecz i dlatego, że nie nawiązuje żadnego kontaktu ze strzelcami i in. organizacjami, zainteresowanymi sprawą wyzwolenia Wilna. Co więcej, mając na względzie ostatnie rokowania z Polską, obudza on nawet wątpliwości...

Wytworzyła się nawet pewna konkurencja ze Związkiem Strzeleców. Naprzykład 13-go bm. jedni i drudzy w tym samym czasie zaprosiły te same organizacje na naradę prawie w tej samej sprawie. Tak się poważna praca nie robi...“

Dlaczego w Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej na stanowisko lekarza zaufania — wysuwa się hakatystę?

W „Echu Gdańskim“ czytamy: Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że naczelny lekarz Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku zwrócił się do znanego w Gdańsku hakatysty dr. Semmraua z propozycją przejścia stanowiska lekarza zaufania dla chorób usz i gardła. Propozycja ta wywołała poniekąd zdumienie, gdyż o doktorze Semmrau nie mamy najlepszej opinii, o czym naczelny lekarz Dyrekcji kolejowej w Gdańsku zapewne bardzo dobrze wie. Oferty dr. Semmrau propozycji podobno nie przyjął, gdyż byli temu przeciwni jego koledzy po fachu. Jesteśmy doprawdy przeciwni bojkotowaniu Gdańszczyzn — jak to nam zarzucały z motywów konkurencyjnych „Danziger Zeitung“ i „Danziger Neueste Nachrichten“ — ale jesteśmy zatem, że by uwzględnić w pierwszym rzędzie

też i lekarzy polskich. Jest tu w Gdańsku przecież dr. Litewski, jest dr. Spitzer, jest dr. Kubacz, dr. Temerowski, lekarz młody, zaczynający dopiero stawiać fundamenty swej egzystencji. Dlaczego nie pamiętać o nich? Każdy z nich jest też przecież specjalistą na jakiejś chorobie... Możeby pan lekarz naczelny pomyślał o tem trochę i przypomniał sobie owe czasy, gdy przynależność do rodziny polskiej było dostatecznym motywem do odbierania Polakom chleba.

Sądymy, że tych kilka słów ostrzeżenia na razie wystarczy i że nie będziemy potrzebowali zajmować głosu w tej bądźco bądź przykrej sprawie. Do „prezesów Czarnowskiego i Jędrkiewicza, jako do gorących patriotów, apelujemy gorąco, aby zechcieli wglądać w tę sprawę.

Zatonięcie amerykańskiej łodzi podwodnej.

37 marynarzy znalazło śmierć w otchłaniach morza.

Reuter donosi z Nowego Jorku: Łódź podwodna S. 52 zatoniła dn. 26-go b. m. o godz. wieczorem skutkiem zderzenia się z parowcem „City of Rome“

20 mil na wschód od Rock Island. Donoszą, że 37 członków załogi zatoniło. Parowiec uratował trzech ludzi.

Miljonowe nadużycia w pietrogradzkim porcie wojennym

(Wiadomość własna.)

Sowiecki najwyższy trybunał sadowy udaje się w najbliższych dniach z Moskwy do Piotrogradu na sesję wyjazdową, celem rozpatrzenia sprawy nadużyć, popełnionych w pietrogradzkim porcie wojennym na rzece Newie.

Sprawę tę wykryto w ten sposób, że na rynkach Piotrogradu ukazały się jesienią r. 1924 w dowolnej sprzedaży najprzeróżniejsze przedmioty, pochodzące ze statków wojennych, należących do floty na Newie.

Przedmioty te kupowali mieszkańcy Piotrogradu: Kozakow, Konstantynow, Frelow, Siemienow i Rassadin, a sprzedawał je agent portu wojennego

Lindert, który zarządzał mieniem sowieckiej floty rzecznej, ewakuowanej z innych miast do Piotrogradu, bez żadnych dokładnych wpisów inwentarza i t. d.

Suma sprzedanych przedmiotów przewyższa miljon rubli, a ponadto śledztwo ujawniło w całym zarządzie floty na Newie łapownictwo itp.

Przed sądem stanie 124 osób, z których 90 sprawowało czynność pośredników i pozostawało bez określonego zajęcia, pozostała zaś liczba, to urzędnicy, zatrudnieni w porcie wojennym.

Akt oskarżenia przewiduje w większości wypadków karę śmierci.

Czy to możliwe?

Senat gdański chce ukrócić robotę orgeszowców w Gdańsku?...

Jak nas informują, zaczynają senatorzy gdańscy wreszcie pojmować, że największym nieszczęściem dla Gdańska była robota wszystkich nacjonalistycznych związków, wszystkich tajnych organizacji, które kopały coraz większe przepaści między Polską a Gdańskiem. Nowi senatorzy zwłaszcza zdają sobie z tego sprawę, że dopuszczenie nacjonalistów do dalszej swawolnej roboty wyjdzie na niekorzyść Gdańska i że odbije się jak najfatalniej na gospodarczej sytuacji w miastu. Ze strony senatorów socjalistycznych ma być podjęta energiczna akcja, aby nie dopuszczać w przyszłości do połowych ćwiczeń Jugenbundów i Bismarckbundów, jak również i Jungsturmu oraz wszystkich organizacji Hitlerowskich.

Według informacji „Echa Gdańskiego“ starania senatorów nacjonalistycznych napotyka na bardzo energiczny opór ze strony nacjonalistów liberalów i centrowców, popierających poniekąd wojenne przygotowania młodzieży gdańskiej, przygotowania, które zajmują się przedewszystkiem niedawno tu stworzony pododdział wschodniopruskiego Jungdeutscher Orden, odznaczający się tem, że członkowie jego ubierają się w szare mundury i noszą dębowe laski. Jungdeutscher Orden odgrywał główną rolę podczas ostatniej manifestacji na Langermarkt.

Delegacja niemieckich robotników gdańskich prosi rząd polski o pracę.

„Echo Gdańskie“ dowiaduje się, że w tych dniach wyjechała do Warszawy delegacja niemieckich związków robotniczych, centrowców, socjalistów i związków Hirsch-Dunkerowskich, aby uzyskać pomoc rządu polskiego w sprawie uzyskania pracy dla członków swych, przy zamówieniach rządu polskiego w Gdańsku. Bardzo charakterystyczne, że delegacje te wyjechały z własnej inicjatywy, nie powiadomivszy nawet o tem Zjednoczenia Polskiego w Gdańsku. Zrozumiałe jest zatem oburzenie robotników polskich na Niemców, którzy chwycili się tu podstępnie pominięcia robotnika polskiego.

Przedstawiciele sowietów

na targach gdańskich.

Na targi gdańskie przybyli następujący przedstawiciele sowietów: radca legacyjny Biesiedowski, jako zastępca posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowa; zastępca handlu sowieckiego S. Nazarenus; przedstawiciel handlowy sowietów na Lotwę i Litwę, Bakinskij z Rygi; dyrektor oddziału handlowego przy poselstwie sowieckim w Warszawie, Nachmanson; delegat sowieckiej północno-zachodniej izby handlowej z Piotrogradu, E. Steinsapir; sekretarka oddziału handlowego przy poselstwie sowieckim w Warszawie, Aleksandra Polak; sekretarka konsulatu sowieckiego w Królewcu, Sasulina; przedstawiciel sowieckiego syndykatu rybnego w Moskwie, Litwinow.

Sprawa 6-ciu kontrrewolucjonistów.

W Chersoniu zakończył się główny proces 6-ciu kontrrewolucjonistów, oskarżonych o współdziałanie z armią Wrangla. Akt oskarżenia głosił, że główny oskarżony Romanow, służąc w armii czerwonej, ułatwiał żołnierzom Wrangla i szpiegom przedostawanie się na tyły oddziałów czerwonych. Następnie Romanow na czele powstańców zajął Cherson i wytepił tam wszystkich bolszewików. Sąd skazał Romanowa na śmierć przez rozstrzelanie, pozostałych zaś pięciu na więzienie od 3 do 5 lat.

Otwarcie trzech fabryk ukraińskich.

Władze sowieckie Ukrainy puściły w ruch stojące dotąd bezczynnie trzy wielkie fabryki; t. zw. „Pietrowskij zawod“ w Jenakjewie, fabrykę luster w Konstancynowce i fabrykę przetworów chemicznych w Sławiańsku.

„Pietrowskij zawod“ wyrabiać będzie miesięcznie 600 tysięcy pudów żelaza i 200 tys. pudów stali martenowskiej.

Z racji otwarcia tych fabryk urządzone były specjalne uroczystości i wydane odezwy do robotników w całej Sowdepji.

Z KRAJU.

Premjera „Antychrysta“ w Warszawie.

Premjera sztuki Rostworowskiego zwanej „Antychryst“, granej w Teatrze Fredry, wywołała wielkie wrażenie w Warszawie. Prasa uznaje, że jest to utwór, który ogarnia nie tylko zagadnienia polityczne, ale także ogólnoludzkie i społeczne.

Stolica analfabetów.

Według spisu z r. 1921 było w Warszawie 119 923 analfabetów, w tem 42 423 mężczyzn. Pod względem wyznaniowym katolicy stanowili więcej niż połowę (62 465) analfabetów. Analfabetów-żydów było aż 55 678. Procent analfabetów jest więc najwięcej wśród żydów.

Będzin w rękach żydowskich

Onegdaj dokonano wyboru Izby zarządu miasta Będzina. Rozbicie wśród partii wyzyskali żydzi i przeprowadzili wybór przyjdum po swojej myśli. Z pośród kandydatów na prezesa Rady miejskiej Dr. Weinzieher, syonista, otrzymał 11 głosów, Adamczyk, komunista, 6. Błażejewicz 5, Woliński (Zjednoczenie polskie) 1, Żebrowski (P. P. S.) 9. Prezesem Rady miejskiej wybrany został Dr. Weinzieher.

Zastępcą prezesa został wybrany Rubinicht. Sekretarzem wybrano Erlicha, a całe przyjdum składa się z samych syonistów. Dr. Weinzieher oświadczył, że żydzi są gospodarzami miasta Będzina i dlatego wybrali swój zarząd miasta. Zebrana na galerji publiczności głośno protestowała przeciw wyborowi gwizdem.

Podpalacze przy pracy.

W powiecie mościskim w Małopolsce Wschodniej w majątku Mokrzan Wielkie p. Jabłonowskiego, podłożyła nie wiadoma ręka ogień, który zniszczył sześć stert siana, zboża i słomy. Ludność miejscowa pomagała przy ratowaniu zagrożonego dobytku. Śledztwo w toku.

Panicz znowu na widowni.

W ostatnich dniach wywołało panikę w powiecie łańcuckim pojawienie się osławionej bandy Panicza, na którego polują od trzech już lat bezskutecznie. Ściga go także wojsko, a razu pewnego dwa pułki piechoty czyniły usiłowania, by go schwycić. Panicz w czerwcu br. bawił podobno we Lwowie. Następnie urzędowo stwierdzono, że przeszedł granicę czechosłowacką, obecnie pojawił się znowu w powiecie łańcuckim. Silne oddziały wojska i policji wszczęły energiczny pościg.

MAURICE LEBLANC

24

Żeby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego“

J. P.

(Ciąg dalszy)

Lecz Marja Anna nie dawała żadnych wyjaśnień. Policja też ze swej strony, nie mogła odkryć jej współników, ani owego osobnika o hebanowej łasce, o którym chłopiec z kawiarni Pont-Neuf mówił sierżantowi Mazeroux, a którego rola wydawała się mocno podejrzaną. Szukano też bezskutecznie śladów Wiktora, tego kuzyna siostr Roussel, na którego miał przejść spadek po Kozmie Morningtonie, w razie wygaśnięcia sukcesorów w prostej linii.

— To wszystko? — zapytał Perenna.
— Nie — odparła sekretarka — jest jeden artykuł w „Echo de France“.

— Tyczący się mnie?
— Zdaje mi się, że tak. Zatyłowałaś go? Dłaczego nie aresztują go?

— Tak, to bez wątpienia o mnie — zaśmiał się Perenna.

Wziąwszy dziennik do ręki, czytał artykuł z uwagą:

„Dłaczego nie aresztują go? Cemu przedłużać przeciw wszelkiej logice sytuację anormalną, napełniającą zdumieniem porządnych ludzi? Jest to pytanie, które sobie wszyscy zadają, a na które możemy dać odpowiedź dzięki szczęśliwemu trafowi,

Wykrycie wielkich nadużyć i kradzieży w fabryce tytoniu w Łodzi.

Łódź, 26. 9. Od dłuższego czasu krążyły w Łodzi niepokojące wieści o rzekomych nadużyciach w monopolowej fabryce tytoniu w Łodzi. Okazało się, że pogłoski te były prawdziwe. Dokonano odkryć sensacyjnych

Przybyła do Łodzi komisja z centrali monopolów w osobach pp. Napieral-

skiego i Polakowskiego, po sprawdzeniu ksiąg stwierdziła że w fabryce dokonano poważnych nadużyć, a nawet w niektórych wypadkach zwykłej kradzieży.

W związku z tem zawieszono w czynnościach dyrektora fabryki Wronkę oraz kilku wyższych i niższych urzędników.

Wielka afera szpiegowska w kolejnictwie.

Urzednicy kolejowi w Białymstoku zdrajcami

Z Warszawy donoszą:

Przed dwoma dniami władze bezpieczeństwa ujawniły na terenie kolejnictwa polskiego zorganizowaną na wielką skalę aferę szpiegowską na rzecz jednego z ościennych mocarstw. Głównym punktem tej wywiadowczej roboty była poddyrekcja białostocka wileńskiej dyrekcji kolejowej.

Aresztowano narazie czterech urzędników, wśród których znajdują się byli carscy oficerowie, którzy powrócili z Rosji sowieckiej. Aresztowanie nastąpiło w Warszawie. Przy jednym z kurjerów tej szajki znaleziono pod ubraniem znaczną ilość dokumentów mobilizacyjnych, które zamierzał odnieść do jednego z poselstw zagranicznych w Warszawie.

Zamach w gmachu sądowym.

Obrażony wyrokiem sądu b. kapitan Ohle

skierował broń przeciw sędziemu.

Kraków, 26. 9. W dniu dzisiejszym w sali miejscowego sądu powiatowego toczyła się rozprawa byłego kapitana Ohlego przeciw niejakiemu Zalcowi. Rozprawie przewodniczył sędzia Kwieciński. Zalc zarzucał Ohlemu, że jest człowiekiem niehonorowym, gdyż mimo danego słowa honoru Ohle nie zwrócił mu na czas pieniędzy. Sąd wydał wyrok uniewinniający Zalcę.

Wyrokiem tym poczuł się dotknięty były kapitan Ohle, dobył rewolweru i

zmierzył do sędziego Kwiecińskiego. W pobliżu jeden z adwokatów wytrącił błyskawicznym ruchem Ohlemu rewolwer z ręki. Temu tylko należy zawdzięczać, iż sędzia Kwieciński uszedł z życiem.

B. kapitan Ohle, który przybył na salę rozpraw w mundurze wojskowym z nabitą bronią palną, aresztowano i odstawiono do Komendy Obozu Warownego.

Znowu bunt więźniów.

Kryminalni i polityczni więźniowie manifestowali w lwowskim zakładzie karnym.

Warszawa, 27. 9. Nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznych zajęć w więzieniu Świętokrzyskim, gdy nadeszła ze Lwowa nowa wiadomość, że w tamtejszym więzieniu śledczym wybuchł bunt więźniów politycznych. Pod pretekstem lepszego obchodzenia się, więźniowie ogłosili głódówkę. Zarząd więzienia nie udzielił delegacji więźniów

odpowiedzi na ich memorjał. Zbuntowani więźniowie połamali krzesła i dobijali się do drzwi, żądając wypuszczenia. Do manifestacji przyłączyli się więźniowie kryminalni. Ministerstwo sprawiedliwości odwołało dyrektora departamentu karnego p. Głowackiego, ba wiącego we więzieniu Świętokrzyskim i poleciło mu wyjechać do Lwowa.

Czy odnowiłeś przedpłatę?

który kierował naszymi dociekaniem.

„W rok po rzekomej śmierci Arsena Lupin, władze sądowe odkryły, że Arsen Lupin, był to niejaki Floriani, urodzony w Blois, który był znikł bez śladu. Zapisano więc w księgach stanu cywilnego na stronie tyczącej się p. Floriani: umarł pod nazwą Arsen Lupin.

„Wskutek tego więc, żeby wskrzesić Arsena Lupin, trzeba było nie tylko mieć niezbité dowody jego egzystencji, ale w dodatku poruszyć największe skomplikowane sprężyny administracyjne i zdobyć rozporządzenie Rady Stanu.

„Otóż, podobno prezydent rady p. Valenglay zgodnie z prefektem policji sprzeciwiają się dociekaniom, mogącym wywołać skandal, którego się obawiają w wyższych sferach. Wskrzesić Arsena Lupin? Rozpocząć znowu walkę z tym potępiencem? Narzącać się raz jeszcze na porażkę i śmieszność? Nie, po stokroć nie!

„I dzięki temu dzieje się ta rzecz niebywała, niedopuszczalna, skandaliczna, że Arsen Lupin, były złodziej, recydywista niepoprawny, król bandytów i włamywaczy, może dziś jawnie prowadzić najstraszliwsze dzieło, na jakie się dotąd pokusił. Mieszkając pod cudzym nazwiskiem, którego mu jednak nikt nie zaprzecza, potrafił bezkarnie wglądać ze świata cztery osoby, wtrącić do więzienia niewinną kobietę, przeciw której sam nagromadził najfałszywsze dowody i

wkońcu zagarnie dwustu miljonowy spadek po Morningtonie.

„Oto haniebna prawda, która musiała raz nareszcie być wypowiedziana. Mijmy nadzieję, że publicznie wyjawiona, wpłynie ona na dalszy przebieg wypadków.“

— Wpłynie ona na wszelki wypadek na losy tego bałwana, który ten artykuł napisał — zaśmiał się don Luis szyderczo.

Pozegnawszy pannę Levasseur, zatelefonował do majora d'Astrignac.

— Czy przeczytał pan, panie majorze, artykuł w „Echo de France“?

— Czytałem.

— Czy zgodziłby się pan zażądać od autora satysfakcji w moim imieniu?

— Jaki, pojedynek?

— Trzeba, panie majorze. Znudziły mi się te ciągłe napaści. Muszę im buzię zamknąć. Ten zapłaci za wszystkich... Major d'Astrignac zgodził się być sekundantem Perenny.

Dyrektor dziennika „Echo de France“ oświadczył, że chociaż powyższy artykuł został nadesłany bez podpisu i pisany na maszynie, wydrukowany został bez jego wiedzy, przyjmuje jednakże za niego pełną odpowiedzialność.

Tegoż samego dnia, o trzeciej po południu, don Luis Perenna w towarzystwie majora d'Astrignac, drugiego oficera, i doktora, opuszczał samochodem pałac swój przy placu Palais-Bourbon.

Tuż z nimi dorożką samochodową jechali tajni agenci, mający strzec Perenny. I wszyscy razem przybyli do

Odnowienie obrazu Gzestochowskiego.

Przeor paulinów na Jasnej Górze, ks. Piotr Markiewicz, na zjeździe biskupów przedstawił sprawę odnowienia cudownego obrazu, od lat 200 z górą nie-restaurowanego. Biskupi wyznaczyli komisję udziałem specjalistów, która dokonała w miesiącu bieżącym oględzin obrazu i doszła do przekonania, że stan jego nie budzi w tej chwili obaw, wszelako z uwagi na przyszłość wskazane jest odpowiednie odrestaurowanie go. Prowadzenie robót powierzone zostało prof. Rutkowskiemu, kierownikowi pracowni konserwatorskiej przy dyrekcji zbiorów państwowych. Prace konserwatorskie mają być zaczęte około połowy listopada i trwać będą około 2 miesięcy.

Gen. Stan. Haller podał się do dymisji.

W związku z obcięciem budżetu armji na rok 1925, który to budżet wynosi 40 % całych wydatków państwowych, wynikła różnica zdań między ministrem Sikorskim a szefem sztabu generałem Stanisławem Hallerem, który z tego powodu podał się do dymisji.

O ujednostajnienie ustawodawstwa polskiego.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powołało do życia specjalną komisję, której zadaniem będzie opracowanie projektów jednolitych dla wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej ustaw, normujących stosunki pracy. Ustawy te zastąpią obowiązujące dotychczas w tym zakresie przepisy dzielnicowe b. państw zaborczych. Komisja rozpocznie swą działalność w najbliższym czasie. W skład tej wejdą przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Sprawiedliwości, jak również wybitni znawcy ustawodawstwa pracy, zaproszeni przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Studenti polscy w Algierze.

Przed kilku dniami na pokładzie okrętu „Timgad“ przybyła z Marsylii do Algieru wycieczka młodzieży polskiej, złożona z 5 studentek i 16 studentów uniwersytetu warszawskiego. W porcie algierskim powitali wycieczkę przedstawiciele „Société de amis de la Pologne“ i młodzież tamtejszego uniwersytetu.

Następnego dnia konsul Roze urządził wspaniałe przyjęcie polskiej wycieczki w swoich apartamentach. Po trzydniowym pobycie w Algierze, studenci wyruszyli na wycieczkę do innych znaczniejszych miast i centrów przemysłowych północnej Afryki, oraz do kraju Kabyłów, potem do oazy Biskry, a stąd wracają do Polski przez Tunis, Palermo i wzdłuż całej Italji.

Parc des Princes, gdzie się miał odbyć pojedynek.

Czekając na przeciwnika, hr. d'Astrignac rzekł Perennie na uboczu:

— Mój kochany, nie pytam się ciebie o nic. Ale powiedz, wiele jest prawdy w tem, co o tobie piszą? Jakie jest twoje prawdziwe nazwisko? Nic mię to nie obchodzi. Dla mnie jesteś legionistą Perenną i przeszłość twoja rozpoczyna się w Marokku. To mi wystarczy. Co do przyszłości, to pewien jestem, że cokolwiek by się stało i jakikolwiek miałbyś pokusy, potrafisz je opanować i celem twoim pozostanie wyłączenie pomszczenie śmierci Morningtona i opieka nad jego spadkobiercami. Jedna mię tylko rzecz niepokoi...

— Co takiego, panie majorze?

— Daj mi słowo, że nie zabijesz dziś tego człowieka.

— Słowo, panie majorze.

Przeciwnicy stanęli w umówionej odległości. Za drugą kulą dyrektor „Echo de France“ runął trafiony w pierś.

— To niedobrze, Perenna. Obiecałeś mi przecie... — mruknął d'Astrignac.

— Słowa dotrzymałem, panie majorze.

Przez ten czas doktorzy badali ranę jego.

— Nic mu nie będzie — rzekł jeden z nich po chwili. — Trzy tygodnie wypoczynku i będzie zdrow. Ale gdyby kula była poszła o centymetr wyżej, byłoby z nim źle.

— Tak — szepnął Perenna — lecz właśnie tego centymetra brakuje... (Ciąg dalszy nastąpi)

Z PROWINCJI.

SOLEC KUJAWSKI. (Dlaczego tak drogo?) W Bydgoszczy chleb kosztuje 48 groszy zaś w Solcu Kujawskim 50 i kilka groszy. Dlaczego tak drogo?

GOSCIERADZ. (Pogrzeb śp. Stanisława Bukolta). W sobotę, dnia 26 bm. odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Stanisława Bukolta, właściciela większego gospodarstwa w Gościeradzu. Śp. Zmarły był jednym z naszych dzielnych i lubianych gospodarzy o-kolicznych, którego śmierć przedwcześnie zaszkodziła, gdyż liczył zaledwie 45 lat życia. To też udział w pogrzebie był nader liczny, nawet z Bydgoszczy znalazło się wielu obywateli i znajomych, by złożyć hołd ostatniemu zwłokom zmarłego. Kondukt żałobny z Gościeradza do Wtelnia prowadził brat zmarłego ks. prob. Bukolt z Płasieczna, który też odprawił wszelkie ceremonie pogrzebowe w asyście trzech innych konfratrów. Przybył także szwagier zmarłego ks. prob. Gordon z Grabowa. Zgastemu tak przedwcześnie zacnemu obywatelowi niech ziemia, która tak ukochał, lekka będzie, zaś rodzinie współczujemy serdecznie.

Uczestnik.

POZNAŃ. (Na cześć kuratora pomorskiego). W dniu 22 bm. odbył się „Bazar” wieczorek pożegnalny dla nowego zwierzchnika szkolnictwa pomorskiego p. Jana Szewina, dotychczasowego naczelnika wydziału I w Kuratorjum szkolnym w Poznaniu. Na zaproszenie komitetu wzięli udział p. kurator Bernard Chrzanowski, wizytatorzy szkół, kierownicy biur oraz inspektorzy szkolni miasta Poznania i województwa Poznańskiego, aby pożegnać drogiego przyjaciela, szczerego kolegi i tyżliwego przełożonego. Nastrój panował serdeczny. Posypał się szereg mów pożegnalnych, serdecznych, życiowych, to też uroczystość przemieniła się na manifestację dla odchodzącego, na szczerze uznanie zasług, jakie p. Szewin położył na niwie szkolnictwa pomorskiego i jako człowiek, który zawsze i gdziekolwiek bądź pamiętał i czynem dowiódł, że jest obywatelem i Polakiem. Kurator jest zapowiedzią zbożnej pracy na terenie szkolnictwa pomorskiego.

(Zmiany w szkolnictwie poznańskim. Po przeniesieniu powiatów Poznań-wschód z pow. Poznań-zachód został inspektor szkolny p. Degórski zamianowany inspektorem tegoż okręgu; z nowym rokiem szkolnym powołały władze szkolne pana inspektora Grabowskiego z Kościana na stanowisko drugiego inspektora okręgu Poznań-wsch. Inspektor Sowiński z Rawicza otrzymał tranlokację do Kościana a na wolną posadę w Rawiczu przeniesiono dotychczasowego inspektora w Osieczniku.

Zbąszyń.

(Nowy proboszcz i burmistrz. — Wybory do Rady Miejskiej. — Bieda i zastój ogólny. — Strajk lekarzy. — Grób poległych Powstańców.)

Miasto nasze osierocone, nie mając od dłuższego czasu prawdziwego zwierzchnika duchownego ni świeckiego, dostaje obu z dniem 1 października b. r. Burmistrzem wybrano p. Szostaka, por. z 14 p. a. z Poznania. Wybór ten p. Wojewoda na lat 12 zatwierdził i p. Szostak z dniem 1. 10. obejmuje urządowanie. — Parafje zaś tutejszą obejmuje ks. proboszcz Plotka, obecnie proboszcz przy kościele św. Trójcy w Bydgoszczy. Parafje daje nowemu proboszczowi plebanja odnowiać i cieszy się, że sieroctwo jej dobiega końca.

Wybory do Rady Miejskiej komisja wyznaczyła na 4 października i to z powodu zarządzenia Województwa w Poznaniu, albowiem wyznaczony termin 20. 9. był za wczesny i nie odpowiadał przepisom wyborczym tak, że gdyby ważność wyborów zaczęła się, o co w Zbąszyniu nie trudno, to byłyby całe wybory unieważnione.

W pobliskim Nowym Tomysiu, mieście powiatowem, zgodzono się na jedną listę kompromisową, tak, że wybory się nie odbędą. Szkoda, że to u nas tak nie jest. Widocznie nie miał nikt odwagi się podjąć akcji przeprowadzenia jednej listy kompromisowej, a może i to przy dobrej chęci byłoby doszło do skutku, pomimo że Zbąszyń ma dość mieszana, podług ugrupowań politycznych, ludność.

Bieda i zastój ogólny daje się tutejszemu kupiectwu we znaki. Dowodem tego jest jeden z ostatnich numerów „Orodownika Powiat”, gdzie komornik sądowy z Nowego Tomysia ogłaszał 5 przetargów przymusowych, w tem 3 w samym Zbąszyniu.

Strajk lekarzy w powiecie tutejszym trwa nadal i na razie niema widoków, aby go zlikwidowano.

Istnieje tutaj Koło L. O. P. P., lecz widocznie zamiaro albo zamiera, bo od dłuższego czasu nie o niem nie slychać, również Z. O. K. Z., który niedawno z wielkim programem działania utworzono.

Na cmentarzu katolickim w Zbąszyniu spoczywa pięciu powstańców, poległych w walkach z Gronszchutzem w r. 1919. W styczniu 1923 r. przewieziono zwłoki ich z pobliskiego Strzyżowa, gdzie oni polegli i pochowani byli — do Zbąszynia i pochowano ich z wielką okazałością na cmentarzu katolickim prafjalnym z wszelkimi honorami wojskowymi.

I na tem się skończyło. Grób ich wspólny nie ma ogrodzenia ani nikt się o to nie troszczy. Dość liczne Towarzystwo Powstańców i Wojaków z pobudki i za staraniem którego zwłoki poległych złożono na cmentarzu tutejszym powinni coś zrobić w tym kierunku.

Uroczystości szubińskie.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“)

Dzień wczorajszy nazwijmy śmiało — wielką rewją rezerw armii obywatelskiej w Szubińskim...

Na hasło dane przez Komitet Wychowania Fizycznego stanęło do apelu 7 towarzyszy wojskowych (Szubin, Jabłówko, Rynarzewo, Kępnia, Iwno, Barcin i Labiszyn), niemal całe sokołstwo miejscowe i młodzież uprawiająca sport z zamiłowaniem i tem przeświadczeniem, że...

z fizycznej siły wykwiła do wielkich czynów zdolność za wiarę — Ojczyznę — wolność.

Zjazd był liczny. Zaszczycili go swą obecnością: p. generał Thommée z Bydgoszczy, oficerowie-instruktorzy, tudzież oficerowie rezerwy, dalej członkowie zarządu okręgowego Zw. Powstańców i Wojaków w osobach pp. inż. Bernacka i Fiołki, starosta Nostitz-Jackowski, ziemianie i obywatele okoliczni, jak niemniej burmistrzowie wszystkich miast powiatu szubińskiego. Najdzielniej się spisało prezydium miasta Szubina, szczególnie komitet złożony z pp. Bombnisty, Ramzy i Grusa, który się zajął dekoracją miasta. „Dusza” całego święta, które na długo uczestnikom w miłej pozostałości pamięci, był por. Walkowski, młody jeszcze a jednak bardzo zasłużony organizator przysposobienia rezerwy z szeregow byłych powstańców wielkopolskich.

Uroczystość odbyła się ściśle według ułożonego poprzednio programu. Rano była pobudka, później udali się wszyscy do kościoła na Mszę św. odprawioną za poległych, wysłuchali z wielkim skupieniem kazania ks. radcy Sołtysińskiego i udali się w pochodzie na cmentarz.

Na cmentarzu przed pomnikiem poległych w walkach pod Szubinem powstańców, przemówił ciepło i patryjotycznie ks. radca Sołtysiński a po nim złożył p. generał Thommée dowódca XV dywizji ślubowanie, iż mocno trzymać będziemy odzyskaną Ziemię... Nastrój spotęgowała recytacja panny Patynkiewiczówny i pieśń chóralna oddana z pietyzmem przez nowo powstały chór powstańców

pod batutą utalentowanego dyrygenta p. Synoradzkiego. Na zakończenie orkiestra wojskowa odegrała marsz żałobny Chopina, a delegacje powstańców składały wieńce na mogile.

W świetnym ordynku, prowadzeni przez komendanta Jurasza, przeddefilowali starszy wojski przed generałem i jego świtą i udali się do Domu Polskiego na uroczystą akademję.

Podczas akademji mówił treściwie, szczerze po żołniersku p. gen. Thommée o potrzebie stworzenia silnej armii obywatelskiej dla obrony granic Rzeczypospolitej, a p. rektor Riemer rozpoczął cykl wykładów z dziejów sztuki wojennej w Polsce. Zasłużonych około rozwoju towarzystw wojskowych w obwodzie tutejszym pp. gen. Junga, pułk. w rezerwie Dra Śliwińskiego z Bydgoszczy, burmistrza Sołtysińskiego, obecnie we Wrześni, i p. majora Werna z P. K. U. Szubin — mianowano członkami honorowymi, zaś p. starostę Jackowskiego prezesem honorowym obwodu szubińskiego. Za patrona a raczej protektora wybrano sobie p. Żaluskiego, hojnego obywatela z Pińska, który umożliwił towarzystwu szubińskiemu wybudowanie własnej strzelnicy na gruntach podarowanych przez miasto z fundacji Mycielskich.

Podczas akademji nastąpiło także udekorowanie 5 żołnierzy z P. K. U. odznaką powstańców broni.

W hotelu Centralnym odbył się wspólny obiad, w czasie którego przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ p. redaktor Nowakowski omówił znaczenie dyplomatycznych zabiegów Francji, aby pojednać Rosję z Polską i wyjaśnił znaczenie różnych paktów gwarancyjnych i konferencyj, w których obliczu stoimy, nawołując do czujności i pogotowia.

Po południu poświęcono nową strzelnicę i rozpoczęto zawody na boisku miejskim. Z ufundowanych przez osoby życzliwe 36 nagród, trzy pierwsze w marszu i biegach, jak i w I. strzelaniu — przypadły Szubińsiakom w udziale.

Wielkie święto zakończono wieczornicą i zabawą taneczną w pięknie przystrójonej sali Domu Polskiego.

Żywcem pogrzebany.

Ślady walki ze śmiercią po przebudzeniu z letargu.

BRUSY, pow. chojnicki. W grobowcu rodziny Wróblewskich z Brus dokonano w ub. czwartek straszego, dreszczem przejmującego odkrycia. Oto w dniu tym chowano do grobowca rodzinnego zwłoki 57-letniej śp. Józefy z Krefftów Wróblewskiej, przyczem okazało się, że zmarła przed dwoma laty mąż nieboszczyki śp. Wróblewski pochowany został w letargu jako żywy trup. Mianowicie przy otwarciu wejścia do grobowca oczom obecnych przedstawił się niezwykle obraz, każący się domyślać, iż tu przed dwoma laty rozegrał się straszliwy dramat żywcem pogrzebanego człowieka, walczącego po przebudzeniu z letargu w zamkniętej cynowej trumnie ze śmiercią okropną. Trumna przewrócona była w bok, a z

bocznej szczeliny wychylało się lewe ramię i lewa noga. Ogólne położenie wskazuje na to, że po przebudzeniu się z letargu śp. Wróblewski usiłował on wyostać się z trumny rzucając się gwałtownie, przyczem trumna przewróciła się w bok i częściowo odchyliło się wieko. Jednakże osłabionemu długim letargiem zabrakło sił lub też wskutek braku powietrza nastąpiło uduszenie, a tylko ostatnim konwulsyjnym odruchem ręką i nogą dostały się w opisane położenie.

Odkrycie to wywołało niebywałą sensację i pogrążyło w nieopisaną boleść krewnych tak tragicznie zmarłego. Scena, jaka się rozgrywała przy otwartym grobie, jest nie do opisanania.

Toruń.

Nowa placówka polska. W obecnym krytycznym położeniu gospodarczym należy ludzi, którzy zakładają nowe placówki zaliczyć albo do bardzo odważnych albo też finansowo bardzo dobrze sytuowanych. Jednym z tych niewielu jest w Toruniu nasz rodak — polak Edward Szwarz, który z dniem 1 października, przy ul. Warszawskiej 10-12 otwiera laboratorium, których w Toruniu tak mało. Nowa placówka będzie nosiła nazwę: „Toruńskie Laboratorium Chemiczne”. Znając p. Sz. jako dobrego polaka i fachowca, życzymy mu serdecznie powodzenia.

Nowej placówce „Szczęść Boże”
Z zebrania komitetu wszystkich stanów. Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze, odbyło się w dniu 23 bm., tj. we środę w sali parku Wiktorji zebranie rozszerzonego komitetu wyborczego wszystkich stanów i mężów zaufania chrześcijańskiej listy. Na zebraniu przybyli pp. poseł Nowicki, Siciński; p. poseł Nowicki w bardzo obszernym referacie przedstawił zebranym ogólne położenie gospodarcze państwa i ważność wyborów do Rady Miejskiej czyli wogóle do ciał samorządowych, dla naprawy obecnego położenia. W swym przemówieniu poruszył nietylko sprawy ogólnospołeczne ale i bolączki najrozmaitszych warstw narodu i stanów, które tylko w zgodnym współdziałaniu w da-

żeniu do jaknajdalej posuniętej oszczędności mogą doprowadzić do sanacji stosunków. W spokojny i rzeczowy sposób napomknął p. poseł niedbałość rządu w dziedzinie gospodarczej, spowodowaną przez skierowanie wszystkich wysiłków tylko w jednym kierunku, w kierunku uzdrowienia walutowego. Referat swój zakończył p. poseł szczegółowym omówieniem sprawy nadmiernie wysokiego budżetu państwowego w stosunku do małej ilości obiegowych znaków i zjadł wynikających konsekwencji, jak i apelem do przyszłych radnych, żeby w swem poczynaniu kierowali się tylko dobrem państwa i miasta które jest jakoby komórką całego organizmu państwowego.

Wywody p. posła Nowickiego poparł w dyskusji p. poseł Siciński, dodając od siebie także kilka słów zachęty do pracy na niwie chrześcijańsko-narodowej, mogącej się uwydatnić najlepiej w głosowaniu przy wyborach do Rady Miejskiej. W dyskusji kolejno brali udział przedstawiciele: handlowców p. Hadrian, pocztowców Drygalski, prasy red. Ziółkowski i inni mówcy jak Boniewicz, Górski, Świątkowski itd.

Po wyczerpaniu porządku obrad, który zawierał jeszcze kilka punktów, jak sprawę organizacyjną przy wyborach itp., przewodniczący p. Jankowski solwował zebranie hasłem „Szczęść Boże”. Z zaproszonych gości nie brakowało ani jednego. Stawili się także liczni sympatycy, którzy

burzą oklasków o preferacie p. posła Nowickiego dali dowód, że myśl chrześcijańsko-narodowa w Toruniu znalazła nareszcie odpowiednią ilość zwolenników, by przy wszelkich wyborach wyjść zwycięsko nawet przy największej demagogii jej przeciwników.

Chrześcijańska lista wszystkich stanów. Celem uniknięcia nieporozumień, jakie starają się stworzyć pewne elementy na bruku Toruńskim co do identyczności chrześcijańskiej listy wszystkich stanów podajemy do wiadomości naszych czytelników dokładną listę z podaniem zawodów poszczególnych kandydatów.

1. Rogala Józef, architekt, Łazienna 6.
2. Boniewicz Jan, ksiązkowy, Mickiewicza nr. 117.
3. Drygalski Andrzej, urzędnik pocztowy, Kilińskiego 2.
4. Jankowski Michał, mechanik-inwalida, Rybaki 57.
5. Wagner Józef, kupiec, Mickiewicza 78.
6. Kaniecki Konstanty, stolarz, Podgórna nr. 22 b.
7. Pudlewski Stanisław, n. urzędnik pocztowy, Przy Rzeźni 24.
8. Rossman Gustaw, ksiązkowy Mickiewicza 62.
9. Łukasik Ludwik, technik i por. rezerwy, Piaskowa 7.
10. Trzosiowski Józef, kotlarz, Szeroka 22.
11. Drogomirecki Bolesław, urzędnik państwowy i kpt. rezerwy, Klonowicza 23.
12. Porczyński Franciszek, n. urzędnik pocztowy, Jęczmienna 19.
13. Górski Kazimierz, kupiec, Mostowa 16.
14. Wojciechowski Zygmunt, inżynier, Bydgoska 29.
15. Golaszewski Władysław, pom. gastroa, Słowackiego 21.
16. Herzberg Bernard, kowal, Pod Krzywą Wieżą.
17. Kawicki Józef, n. urzędnik pocztowy, ul. Mickiewicza 116 b.
18. Winiarski Jan, murarz, Sukienicza 1.
19. Urbański Adam, urzędnik, św. Katarzyny nr. 1.
20. Rutkowski Władysław, magazynier, Rynek Nowomiejski 5.
21. Zieliński Franciszek, mistrz krawiecki, św. Ducha 18.
22. Bandrowski Bolesław, pocztowiec, Mostowa 22.
23. Maćkowiak Stanisław, ślusarz, Sz. Chelna nr. 138.
24. Jochman Paweł, szewc, Grudziądzka nr. 146.
25. Jankowski Bolesław, wermistrz, Lubicka nr. 47.
26. Sobierski Wiktor, n. urzędnik pocztowy, Koszarowa 41.
27. Karsznia Antoni, kupiec, Warszawska nr. 10/12.
28. Duliński Wacław, robotnik, Szosa Chelmińska 176.
29. Wejwer Józef, mistrz krawiecki, Jęczmienna 9 a.
30. Wiśniewski Wincenty, n. urzędnik pocztowy, Sobieskiego 43.
31. Świątkowski Maksymilian, robotnik, ul. Kościuszki 48.
32. Krajnik Józef, mistrz piekarski, Szczytna nr. 16.
33. Zieliński Julian, maszynista, Mickiewicza 118 a.
34. Zieliński Paweł, robotnik, Przedzamcze nr. 4.

Wyjaśnienie. Z rozpoczęciem prac przedwyborczych niektóre komitety dla zwabienia wyborców rozpoczynają stosować stare „kawaly” na które niejedyn jednak wpadnie. Jedną z takich sztuczek to podszywanie się pod placzyk organizacyjny, które nie z tym blokiem nie mają wspólnego. Tak ogłosił komitet „Bloków pracy” że zastępuje także Tow. Handlowców. Z tego powodu zgłosił się do nas przedstawiciel Handlowców z prośbą o umieszczenie odpisu pisma, jakie Tow. Handlowców wysłało na ręce p. Rolewskiego, przewodniczącego t. zw. „Bloków pracy”. Pismo brzmiało jak następuje:

Do przewodniczącego komitetu Bloku Pracy p. Rolewskiego w miejscu.

Niniejszem zawiadamiamy Pana, że w myśl uchwały zarządu Związku Pracowników Kupieckich (dawnej Związek Handlowców) filja Toruń, cofamy nasz akces na listę Bloku pracy, zaznaczając jednocześnie, że nie wolno W. Panom posługiwania się przy wyborach firmą naszej organizacji.

Ogłoszone, dotąd odezwy prosimy sprzostować.

Z poważaniem
(-) Wagner, prezes. (-) Janicki sekretarz

CENY.

podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy

za czas od dnia 24. 9. do dnia 26. 9. 25 r.	
Cena za 100 klg.	od zł.—do zł.
Pszemica	23,00—24,00
Jęczmień browarny	16,00—17,00
Owies	18,00—19,00
Otrąby żytnie	17,00—18,00
	—12,00

Kino CORSO. Dziś premjera.

Na ekranie: Perla polskiej sztuki filmowej
Monumentalne arcydzieło w 16 aktach

SKRZYDLATY ZWYCIĘZCA

w głównej roli JÓZEF WĘGRZYŃ. (24180)

Na scenie **OPERA „Don Juan w Dessous”**.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 28 września 1925 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Wacława.
Jutro w wtorek Michała Archanioła.
Wschód słońca o godzinie 5.57.
Zachód słońca o godzinie 5.44.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 28 bm. do poniedziałku 5-go października mają dyżur nocny:

- 1) Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Aniołem ul. Gdańska.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19. w czwartki od 17-19.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-14 i od 17-20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10-13 i od 17-20. Wypożyczalnia codziennie od 11-13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17-18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej po południu.

Nominacje w Prokuraturze Generalnej. P. Adam Kłós, sędzia Sądu Administracyjnego w Poznaniu i Dra. Jan Paruszewski, sędzia powiatowy, otrzymali nominacje na radców Prokuratury Generalnej w Poznaniu.

Zmarli: Franciszek Kurowski, lat 47, Gontomie. — Ks. Tytus Orański, proboszcz w Mrówianej Goślinie. — Marjan Głowacki, dyrektor Monopoli Państwowych w Warszawie. — Józef Wieruszewski, lat 22, nauczyciel z Pleszewa. — Czesław Niemczewski, artysta-muzyk opery poznańskiej. — Z Lerchenfeldów Józefa Wieniawa-Brondsz, lat 82, w Rozdrażewie.

Zgon działacza kaszubskiego. Dnia 22 bm. zmarł w Wdzydżach śp. Izidor Gulgowski, były nauczyciel i wójt. Zmarły położył wielkie zasługi około stworzenia przemysłu ludowego na Kaszubach, który zorganizował. Wyroby tego przemysłu znalazły uznanie na kilku wystawach tak np. ostatnio w Grudziądzu a nawet w Paryżu. W swojej wsi śp. Gulgowski otworzył małe muzeum ludowe, kaszubskie.

Siedem list kandydatów zgłoszonych zostało w Bydgoszczy — do wyborów do Rady Miejskiej, naznaczonych na niedzielę, 11-go października. Nazwiska kandydatów podaje Komisja Wyborcza dzisiaj w „Dzienniku”.

Dla lepszej orientacji podajemy, że lista numer 1 z kandydatem czołowym Ziolkowskim Fr., rolnikiem, jest listą t. zw. secesji obywateli przedmieść.

Na liście nr. 2 (Matuszewski, Kronenberg, Pankratz) figurują socjaliści niezależni i przedstawiciele wolnych związków.

Lista nr. 3 (Pawłowski) jest listą Polskiej Partii Socjalistycznej i związków klasowych.

Listę nr. 4 (rektor Beyer) ułożyła Chrześcijańska Demokracja w porozumieniu z najpoważniejszymi zrzeszeniami narodowymi.

Numer 5 — adwokat Spitzer — to lista obywateli narodowości niemieckiej.

Nr. 6 obejmuje kandydatów Zjednoczenia gospodarczo-kulturalnego, nr. 7 zaś N. P. R.

„Noc pod palmami”. Związek pracowników handlowych dawn. Zw. Handlowców, urządził w sobotę, dnia 3 października rb. zabawę jesienną pod nazwą „Noc pod palmami” w salach Strzelnicy. Program tej nocy przedstawia się imponująco, m. i. organizatorzy zapowiadają oprócz wspaniałej dekoracji z prawdziwych palm, leśniczówkę, gospodę wiejską, wędkę szczęścia, która dostarcza uczestnikom zabawy wiele emocji i pamiątek przy dobrym szczęściu. Do tańca, jak i podczas całej „Nocy”, przystąpią będą dwie doskonałe orkiestry, które zadowolnią najczystszych tancerzy dzisiejszej doby. Noc pod palmami według opinii inicjatorów będzie można spędzić rozkosznie, co gwarantuje f-a Związku, który ma ustaloną sławę dzielnych twórców artystycznych zabaw i cieszących się wśród ogółu obywatelstwa szczerem poparciem.

Omal nie katastrofa kolejowa.

Poparzony kierownik parowozu zdołał przed zemdleniem zatrzymać pociąg.

Wczoraj, t. j. 27 bm. o godz. 10 rano na odcinku kolejowym Fordon—Kapuścisko Małe na kilometrze 9.42, w pobliżu przystanku kolejowego Jasinieć, z niewyjaśnionych powodów nastąpił wybuch ognia ze spaleniśka parowozu.

Siła wybuchu wyrzuciła palacza Brańkowskiego Tomasza, który upadając na ziemię, doznał złamania kręgosłupa, prócz silnego poparzenia.

Kierownik parowozu Borowski Józef, poparzony wskutek wybuchu ognia, odrzucony został na bok parowozu i ostat-

nim wysiłkiem dowlóki się do hamulca zatrzymując pociąg, poczem zemdał.

Zawezwane pogotowie z Fordonu i Bydgoszczy, po udzieleniu ofiarom nie-szczęśliwego wypadku, przewiozło chorych do Lecznicy Miejskiej w Bydgoszczy.

Pociąg doznał 10-minutowego opóźnienia.

Dzięki przytomności kierownika parowozu liczni pasażerowie wyszli cało z możliwej katastrofy.

Zjazd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich w Bydgoszczy.

Na zapowiedziany zjazd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich w Bydgoszczy, od samego rana (sobota) zaczęły przybywać delegacje, które przyjmowali na dworcu członkowie Bydgoskiego Bractwa. Gdy przed otwarciem zjazdu sprawozdawca nasz zjawił się w Strzelnicy zastał już delegacje ze sztabami: z Górnego Śląska Poznania, Wronek, Odolanowa, Tezowa, Gniezna, Solca, Ostrowa, Świecia, Jarocina, Żnina, Inowrocławia, Torunia, Grudziądza, Chojnici i Nakła. Delegatów upoważnionych do brania udziału w naradach przybyło 57, prócz licznych braci, którzy przybyli w charakterze gości.

Zjazd zagał prezes Zjednoczenia Bractw Strzeleckich dr. Głowacki z Poznania, który wygłosił następujące przemówienie:

Kiedy spoglądałem na rozradowane twarze wszystkich uczestników, którzy nie szczędzili wysiłków, ani ofiary, pozostawiając swoje warsztaty pośpieszyli do Bydgoszczy, aby zadokumentować swoją solidarność i dbałość o jedność i wielkość Zjednoczenia, to serce mi rośnie i wierzę, że Zjednoczenie żyje. Wierzę mocno, że tak jak dzisiaj stajecie Bracia Strzelcy do apelu, by radzić nad dobrem organizacji naszej, że tak samo w chwili potrzeby staniecie na zew Ojczyzny.

Jakkolwiek organizacja nasza stale się rozwija, dużo jeszcze wykazuje braków i potrzeb. Stwierdzam z zadowoleniem, że szeregi nasze z dnia na dzień wzrastają w siłę i sprawność. Zjazd dzisiejszy staje się dla nas radosną chwilą; nie od rzeczy będzie wspomnieć o tych, którzy wyszli z naszego grona i przeszli na łono wieczności. Chyląc głęboko czoło przed zmarłymi śp. Braćmi naszymi, których żywot pracowity złamała śmierć nieublagana, powstańmy z miejsc i uczcijmy ich pamięć.

Od nas żyjących wymaga pracy Ojczyzna, od nas wymaga dowodów cnoty obywatelskiej i pracy pożytecznej dla społeczności.

Mając tak wielką i zaszczytną misję, mam wrażenie, że zachowamy takt i miarę w obradach, a miłość braterska dyktować nam będzie tylko to, co może przynieść nam pożytek, a Ojczyźnie chlubę. Wszelkie poczynania nasze musi cechować karność, tak, jak przystoi na obywateli - żołnierzy.

Służącemu dobru społecznemu i Państwu, III Zjazd Delegatów Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polski, ogłaszając jako otwarty, uważam za wskazane złożyć hołd naszej bohaterskiej armii i Majestatowi Rzeczypospolitej Polskiej, wzywając Szanownych Braci do wniesienia krzyku:

Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita i bohaterska armia niech nam żyją!

Po wniesieniu okrzyku, jeden z Braci odegrał na fortepianie „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem przystąpiono do obrad.

Jako pierwszy zdał sprawozdanie sekretarz Zjednoczenia dyr. Tadeusz Wiewiórkiewicz. Ze sprawozdania tego zebrani dowiedzieli się, że Zjednoczenie Bractw liczy zgórą 10.000 zorganizowanych członków w 73 Bractwach. Istnieje niewprawnie jeszcze 63 Bractw które do Zjednoczenia nie należą, to jest nadzieja, że w krótkim czasie połączą się ze Zjednoczonymi Bractwami.

Po dyskusji na temat jednolitego umundurowania sprawozdanie sekretarza przyjęto; udzielono też pokwitowanie skarbnikowi dyr. Ziemińskiego, po uprzednim złożeniu przez niego sprawozdania kasowego.

Po uchwaleniu budżetu przystąpiono do zmian w statucie które opracowała komisja z dyr. Głowackim na czele, oraz do sprawy regulaminu strzeleckiego (owoc 3 miesięcznej pracy kapłana Bractwa Strzeleckiego Poznań p. Tundaka). Po obszernej dyskusji zmiany w statucie i regulaminu strzelecki przyjęto.

Zjazd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich w uznaniu pracy i zasług położonych dla dobra organizacji złożył serdeczne podziękowanie prezesowi dr. Głowackiemu, dyr. Wiewiórkiewiczowi, dyr. Ziemińskiemu i kierownikowi sekretariatu por. rezerwy Kroczyńskiemu oraz prezydentowi Dyrekcji Kolei w Poznaniu p. Dobrzyckiemu za miłą koleją na zjazd.

W czasie obrad nadstawiono szereg depesz: m. j. depesze nadstali: Generalny Zarząd Związków Powstańców i Wojaków i Bractwo Strzeleckie z Tarnowskich Gór.

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta Rzeczypospolitej i na 3 zjazd prawników w Poznaniu. Gdy porządek dzienny został wyczerpany, przemówił dr. Głowacki:

Obrady nasze dobiegają końca. Jako prezes Zjednoczenia poczytuję sobie za zaszczyt złożyć wszystkim uczestnikom zjazdu, jak i gościom najszersze moje podziękowanie, za rzeczową dyskusję i okazane zrozumienie dla spraw i potrzeb Zjednoczenia.

Kochani Bracia! Przy końcu chciałbym jeszcze zwrócić na to uwagę, że zjechałszy się do Bydgoszczy w chwili, kiedy cały naród Polski uroczysto święcił 900-letnią rocznicę koronacji największego z Królów Polskich, przed którym drżeli nasze wrogi od wschodu do zachodu. Rok 1925-ty jest rokiem Bolesławowym; czcimy pamięć Bolesława Chrobrego, tego, który to Polskę pozostawił największy testament, granice od Dunajca i Cissy, aż po Bałtyk i od Ławy aż po szumne fale Dniepru, stawiając zapórę zachłanności niemieckiej. Dwie ideologie walczyły tu ze sobą zawzięcie. Cesarstwo niemieckie, stworzone gwałtem, podjazdem, rozbojem i czarną niewolą podbitych szczeplów słowiańskich, dla którego świętość stanowił miecz i pożoga, a naprzeciw tej zwyrodniałej potęgi stała krysztalowa dusza słowiańska Bolesława Chrobrego, która gruntuwała podstawy pod egzystencją wielkiego państwa słowiańskiego.

Polska jako państwo mocarne, oparte o uczciwość i cywilizację zachodnią, chlubnie spełniała swoje postannictwo dziejowe. Umieliśmy bronić uciemiężonych, umieliśmy z Sobieskim iść na odsiecz Wiednia, umieliśmy umierać pod Napoleonem za obcą sprawę, umieliśmy nędznie marnie katować Sybiru w czasie niewoli, a nie umieliśmy pozbyć się tego, co nas jednoczy, co nas spaja niby cementem, co z nas stwarza silniejszą ostoję niż granit, to jest solidarność, wytrwałość, męstwo i wiary w Ojczyznę. Nie zatraciliśmy tych klejnotów, które nam w spadku pozostawił Bolesław Chrobry.

Trzeba nam pracować dla przyszłości, trzeba nam myśleć o wrogu, który tuż o miedzę od nas marzy o odwecie.

Bracia Strzelcy! Synowie wasi i wy walczyliście o wolność Polski. Do was więc należy troska o jej byt. Uszanujcie tę wielką spuściznę, którą wam Opatrzność cudem zwróciła. Idąc w rodzinne wasze pielesze, noście wysoko dumę Polską. Wysoko podnieście sztandar Polski, podnoście go cnotą, rycerskością, pracą, przy piłgu i warsztacie. Niechaj dźwięczą wszędzie młoty kowadła, niechaj opuszcza was niewiara we własne siły, pracujcie wytrwale, a zobaczycie, że nie cudem, ale trudem Ojczyznę się buduje.

A kiedy uczciwość i cnota zagości w domach, kiedy wiara wzrośnie w siły narodu, nie będzie nikt bluźnić Ojczyźnie, a przyszłość jej będzie jasna i promienna i będzie będzie respekt u wrogów.

Po skończeniu przemówienia rozbrzmiała pieśń „Nie rzucim ziemi”. Pieśń ta była jakby przysięga na słowa, wypowiedziane przez dr. Głowackiego.

Posiedzenie zjazdu zamknięte. Nastąpiła uroczysta akademja, którą zaszczylił swoją obecnością generał Thommee.

Po produkcjach wokalnych jak: śpiewy Tow. „Moniuszko”, solo skrzypcowe (p. Marta Jankowska), solo fortepianowe (prof. Bergman) nastąpił tradycyjny polonez, a następnie tańce, które ciągnęły się do białego ranka.

Uroczystości niedzielne.

O godzinie 7-mej rano zagrała pobjudka przed mieszkaniem Zarządu Zjednoczenia Bractw Strzeleckich. Podkreślić należy z uznaniem wystąpienie Bractwa Bydgoskiego, które przed mieszkaniem Zarządu wystawiło wartę honorową.

Po dokonanej zbiórce w Strzelnicy — wymaszeryowano przy dźwiękach orkiestry 62 pułku piechoty na Mszę św. do kościoła Farnego, którą celebrował ks. Jachecki. Po Mszy św. pochód przedefilował ulicami Gdańska, Dworcowa, Śniadeckich, Gdańska Jagiellońska do płyty nieznanej powstańca, na której dr. Głowacki w asystencji starszego Bractwa Jana Łuczaka i Prezesa L. Idzkowskiego złożył wieniec z napisem: Nieznanemu Powstańcowi — Zjazd delegatów Bractw Strzeleckich.

W Strzelnicy (gdzie się uroczystości odbywały) oficjalne śniadanie odwołano. Odbyła się natomiast wspólna fotografia.

Po południu rozpoczęło strzelanie, które potwa do 30 września. W dniu tym ogłoszony będzie wynik i wręczenie nagród o czym w specjalnym sprawozdaniu podamy. **WIE.**

— **Więcej ścisłości!** Prasa o zabarwieniu nawskroś partyjnym mylnie przedstawia sytuację przedwyborczą w Bydgoszczy. Do ulubionych jej „kruczków” należy przesadne podawanie liczby uczestników poszczególnych wieców. I tak „Robotnik” warszawski (organ P. P. S.) podaje liczbę osób przystępujących się ostatniej mowie Moraczewskiego w Bydgoszczy — na 3000, choć wszyscy wiedzą, że żadna sala w Bydgoszczy, a tym mniej sala Kleiner-ta tylu ludzi nie pomieści. Biorąc pod uwagę, że przyległe do sali pokoje i scena szczerze były wypełnione, dojdziemy do cyfry właściwej — 1500, którą żesmy podali zgodnie z opinią uczestników.

Nieprawdziwe dane co do liczby słuchaczy napotykać możemy również w „Gazecie Bydgoskiej” w sprawozdaniach z wieców Zjednoczenia gospodarczo-kulturalnego. Z 120 osób (dokładnie liczyliśmy) w Resursie Kupieckiej zrobili pół tysiąca... Z 50 osób w sali Mellera, na Placu Piastowskim zrobili „salę” wypełnioną do ostatniego miejsca...

Więcej ścisłości, panowie! Kłamstwem i blagą daleko się nie zajdzie...

— **Zabawa „Sokoła”.** Tow. gimnast. „Sokol” Bydgoszcz V Okręgu Wilezak urządził w niedzielę, dnia 4 października b. r. w lokalu p. Kaubego (4 śluza) wielką zabawę jesienną, połączoną z zamknięciem sezonu sportowego. O godz. 7-mej odbędzie się zawody kościuszkowskie w 3 klasach dla drużyn gniazda, a o godz. 8-mej rano wycieczki kolarskie na szosie koronowskiej (start i meta klm. 1.0). Po południu koncert własnej orkiestry w ogrodzie pod batutą drh. Adamskiego, oraz różne niespodzianki. Wieczorem tańce do rana. Czas w przerwach urozmaić występy gimnastyczne oraz ćwiczenia akrobatyczne na rowerach, wykonane przez oddział kolarzy. Ponieważ gniazdo Bydgoszcz V opiera się na zasadach wychowania fizycznego młodzieży, a własnego boiska nie posiada, to też dochody z zabawy przeznaczają się na zakup boiska sportowego. Cel powyższy powinien zachęcić społeczeństwo do licznego udziału w zabawie. Wstęp do ogrodu bezpłatny.

— **W sprawie rejestracji pojazdów mechanicznych.** W dniach 9 i 10 października 1925 r. przybędzie do Bydgoszczy Wojewódzka Komisja Samochodowa celem zbadania pojazdów mechanicznych, które dotychczas nie zostały zarejestrowane, oraz te wszystkie samochody ciężarowe, które podlegają perjodycznemu badaniu raz do roku. Podania o zbadanie i o dopuszczenie do ruchu pojazdów mechanicznych, które już wpłynęły do Województwa, zabierze Komisja ze sobą, o czym zostaną właściciele tych pojazdów osobno zawiadomieni. Natomiast właściciele pojazdów mechanicznych, którzy podać dotychczas nie złożyli a samochody swe mają zamiar w Bydgoszczy przedstawić Komisji do zbadania, winni postarać się o formularze (podania) w Miejskim Urzędzie Policijnym (ul. Grodzka 32 pokój 8), następnie dołączyć wszelkie potrzebne załączniki i zwrócić je Urzędowi Policijnemu najpóźniej do dnia 5 października dla wręczenia ich Komisji. Czynności ta ostatnia rozpocznie 9 października w gmachu Starostwa przy ul. Słowackiego 1.

— **Ruch przedwyborczy bydgoskich motocyklistów.** Wczorajszy objazd po mieście przez znaczną liczbę motocyklistów zamocnił niektórym zawziętym sportowcom głowy. Myślano że to już dzień wycieczki, gdyż wszystkie maszyny zdążyły w południe o godz. 12 i pół w stronę Ossowej Góry. Za nimi oczywiście w doróżkach i na rowerach ci, którzy nie spamiętali sobie, że wycieczki motocyklowe odbędzie się 4 października br. Celem wyjazdu wspomnianej grupy naszych sportowców motorowych było badanie toru przez komisję sportową tudzież omówienie na miejscu spraw takich jak: gdzie budować trybunę sędziowską, gdzie ustawić orkiestrę, gdzie urządzić namioty cyrkowe itd.

Prac około budowy trybun, miejsce siedzących, ustawienie namiotów itd podjął się budowniczy p. Józefowicz, będący wczoraj również na miejscu w Ossowej Górze. Jak widać, wziął się nasz Klub Motocyklistów z całym rozmachem do pracy, więc nie ma chyba obawy, żeby niedzielna impreza kogokolwiek zawiodła.

— **Dziś peraz ostatni** w Kinie Krystal „Tyko za gotówkę” z Polą Negri w głównej roli. Jutro „Matka” — najnowszy film z Henny Porten w głównej roli, którego treść wrusza najbardziej skamieniałe serca. Sceny, w której matka niepozwała odebrać sobie dziecka oddana jest wprost po mistrzowski, a rola bohaterki nie ma sobie równej w sztuce kinematograficznej. Nie ręce bowiem matczyne, z których ciecic chce wyrwać dziecko są tu wyrazem rozpaczy, jeno trzępocące się serce matki. Z obrazu tchnie poezja, romantyzm natury, uduchowiona wzniosłość idei miłość macierzyńska.

„Skrzydlaty zwycięzca” monumentalne dzieło sztuki filmowej wytwórni polskiej w 16 aktach stanowić będzie dla bywałców kina Corca niezwykłą atrakcję, tambarziej, że w głównej roli występuje znakomity aktor Józef Węgrzyn. Na scenie zaś wystawia dyrekcja operetki „Don Juan w Dessous”. Jak widzimy z powyższego programu ten walczy o palmę pierwszeństwa z innymi przybytkami rozrywk i to z pewnym z góry przewidzianym powodzeniem.

„Boska komedia” Dantego i film.

Jeden z najświetniejszych poematów świata „Boska komedia” Dantego, nareszcie został, po mistrzowsku zrealizowany przez weterana filmowego Henry Otto w obrazie pt.: „Dusze potępione” (piekło Dantęjskie). Kolosalne środki pieniężne amerykańskiej wytwórni „Fox”, pozwoliły na wyposzczenie obrazu w znakomitą obsadę aktorską, oraz zastosowanie ostatnich zdobyczy techniki filmowej i w rezultacie osiągnięto prawdziwie godne podziwu i naśladowictwa dzieło sztuki filmowej, dzieło przekraczające wyobraźnię dociekliwych ludzi o doskonałości wytworzenia filmu, o wykrzesaniu z niego napięcia dramatycznego. Ośmiowojcowa wystawa wydziera okrzyki podziwu z ust widzów, a treść, jak z granitu fundament dla budowli — staje się oporą ducha. Sam film od początku do końca jest współczesny, akcja którego rozgrywa się w środowisku miliardów wielkiego miasta i wplata się w akcję Piekła Dantęjskiego, jego udręczenia i tortur, wśród których błądzą niezliczone „Dusze potępione”. Obraz ten, dając nam analizę społecznej rzeczywistości, równocześnie odkrywa rąbek zastony, będącej tajemnym zagadnieniem każdego z nas: „co będzie po śmierci?”.

„Dusze potępione” niebawem ujrzymy już na jednym z naszych ekranów.

Kronika policyjna.

— **Aresztowania.** W sobotę i niedzielę władze policyjne aresztowały 6 kobiet za przekroczenia obyczajowa, 6 pijaków, 7 złodziei, 2 włóczęgów i 1 awanturnika.

— **Kradzież zabawek.** Od dłuższego czasu w fabryce zabawek „Paza” przy ul. Jagiellońskiej dokonywane systematycznie kradzieży zabawek. Po dłuższych obserwacjach policja aresztowała Aleksandra Winkera, u którego w czasie rewizji znaleziono skradzionych zabawek na sumę 500 złotych.

— **Kradzież zegarka.** Maria Szymczak zaparkowała w Złotoukach pow. Bydgoszcz zameldowała policji śledczej o kradzieży zegarka złotego (branzoletkowy). Jak się okazało, kradzieży tej dokonała Franciszka Bączkowska, zam. ul. Gronwaldzka 2.

— **Kradzież kasy.** Z zamkniętego chlewa przy ul. Infanckiej 79 skradziono Ignacemu Wilińskemu kasę.

— **Czyje materiały?** Policja śledcza aresztowała Szczekowskiego Stefana, z Torunia, w szwili, gdy usiłował sprzedać jedną sztukę materiału czarnego i kawał jedwabiu. Materiały te pochodzą z kradzieży.

— **Kradzież konia.** W nocy z 25—26 bm. najprawdopodobniej cyganie skradli klacz kasztanowata Karolowi Wotterowi z Górnego Gruczna pow. Świecie.

— **Cyganiki włóczące się po domach kradną.** Niejakomu Adilkowskiemu z Torunia skradły cyganiki złoty zegarek damski, branzoletkę i kolczyk z koralami wartości 400 złotych. Ostrzega się przed kupnem.

Sąd i przestępstwo.

Sprawa o wielożeństwo.

Niespokojny żywot prowadził Józef Chudziński z Zicia pod Poznaniem. Nie chciał mu się żyć w spokoju z żoną. Opuścił ją i przybył w okolice Bydgoszczy. W pewnej miejscowości poznał się z Rozalją Adamczykówną, oświadczył się jej i w kilka tygodni potem zawarł z nią związek małżeński pod nazwiskiem Stanisława Sucharskiego. Po dniach miodowych uciekł od drugiej żony do Kołaczkowa i tam poraz trzeci ożenił się z Walerją Konopną za papieżami Józefa Szamrowicza.

Obie, tj. druga i trzecia żona nabrała na grubszą gotówkę, polecając sprzedać rzeczy i inwentarz celem wyjazdu na stałe do Bydgoszczy. Zwykle udawał się sam w celu poszukiwania mieszkania i więcej nie wracał.

Aresztowany — nie poznawał żon, dopiero przy konfrontacji do winy się przyznał. W czasie śledztwa wyszło na jaw oprócz popełnianego wielożeństwa, że okradł też rodzinę żony.

Zasiadł on w sobotę na ławie oskarżonych Izby karnej Sądu Okręgowego. Po przeprowadzonej rozprawie (poraz drugi) oraz wywodach p. Prokuratora i obrońcy aplikanta sądowego Rubenaua, Trybunał po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Józefa Chudzińskiego na 5 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10.

Rozprawie przewodniczył dyr. Sądu Okręgowego dr. Kleineder, oskarżał prokurator Piskozubowski.

Koniecznie zaraz

trzeba odnowić abonament, i to wprost w urzędzie pocztowym albo przez listowego.

Można „Dziennik” zapisać od razu na cały przyszły kwartał (październik, listopad i grudzień) albo tylko na jeden miesiąc — październik.

Blankiet (formularz) do zapisania „Dziennika Bydgoskiego” zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Zebrań przedwyborcze ugrupowania wyborczego Chrześ. Demokracji, odbędzie się na Wilczaku w środę dnia 30 bm. wieczorem o godz. 7-mej w Domu Katolickim ul. Miedza 2.

Przemawiać będą pp. rekt. Beyer i Jarocki.

O liczny udział członków i sympatyków listy ugrupowania Chrześ. Dem. prosi **Komitet wyborczy.**

Zebrań przedwyborcze ugrupowania Chrześcijańskiej Demokracji w Sierńcu odbędzie się w środę dnia 30 bm. wieczorem o godz. 7-mej w lokalu p. Góreckiego ul. Fordońska (Małe Kapuścińska).

Przemawiać będą pp. Romański i Hoffmann.

O liczny udział członków i sympatyków ugrupowania wyborczego Chrześ. Demokracji, prosi **Komitet wyborczy.**

Baczność Szretery i Bielawki Zebrań przedwyborcze ugrupowania Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w środę dnia 30 bm. wieczorem o godz. 7 w lokalu p. M. Gońca (Rzeźnia Miejska) ul. Jagiellońska 35.

Przemawiać będą pp. Majchrzak i Matuszczak.

O liczny udział członków i sympatyków listy ugrupowania wyborczego Chrześcijańskiej Demokracji, prosi **Komitet wyborczy.**

Ze sportu.

Zawody lekkoatletyczne harcerzy.

Dzień sobotni po południu i wieczorem jest zawsze dniem przygotowawczym do niedzieli.

Większe zawody, mające się odbyć w niedzielę, mają zawsze w sobotę swoje biegi eliminacyjne.

Tak też było u naszych kochanych harcerzyków, którzy w sobotę po południu przeprowadzili na boisku Szkoły Oficerskiej przedbiegi przygotowawcze do zawodów niedzielnych.

Zabawa Sokoła Bydgoszcz III.

Zarząd gniazda Sokoła na Szwedero-wie, wychodząc z założenia, że wieczór sobotni jest najdogodniejszym dniem na urządzenie zabawy, gdyż dzieli go od następnego dnia roboczego cały dzień odpoczynku niedzielny, urządził na sali Baeckera wieczorek taneczny. Zebrało się tam liczne grono Sokołów oraz ich sympatyków, aby złożyć życzenia pomysłnej służby pięciu członkom gniazda, odchodzącym w szeregi armii polskiej.

Po wspólnej kolacji, przepłatanej życzeniami przemówieniami, przez esgn. p. Meliński poprowadził taniec zapoczątko-

wany w Wenecji, datujący się od czasów Henryka Waleczjusza, zwany polonezem. Odańczony z werwą przez ośm par Sokołów i Sokolic mazur, był głośno oklaskiwany.

Ćwiczenia na drążku oraz piramidy świadczą o dobrem wyrobieniu fizycznym.

Regaty.

Dzień wczorajszy był ostatnim dniem tegorocznego zewnętrznego sportu wioślarskiego w Bydgoszczy.

Łącznie z uroczystym zakończeniem sezonu nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego, w którym wzięło udział około 150 wioślarzy, odbyły się wewnętrzne regaty, z udziałem gimnazjalnych klubów wioślarskich Bydgoszczy, Wąbrzeźna i Chełmży. Długość toru 1800 mtr. pod prąd, start przy tartaku „Wisły”, meta przy szafasie B. T. W.

Wyniki bardzo dobre.

Bieg I. Dwójki klepkowe na cztery krótkie z sternikiem. Zwycięża łatwo łódź, prowadzona przez p. Koczorowskiego w czasie 6 : 21,6 sek.

Bieg II. Czwórki klepkowe juniorów gimnazjalnych. Zwycięża K. W. „Wisła” przy Państw. Gimn. Klas., czas 5 : 58 sek.

Bieg III. Czwórki klepkowe dębowe. Pierwsza przybiera do mety łódź, sterowana przez p. Figelka, czas 5 : 32 sek.

Bieg IV. Czwórki klepkowe, bieg klubów Wąbrzeźna i Chełmży. Zwycięża Wąbrzeźno w 6 : 6,2 sek.

Bieg V. Dwójki klepkowe na cztery krótkie z sternikiem. W dobrej formie zwyciężają bracia Sokołowscy pod sterem p. Gulcza w czasie 6 : 58 sek.

Bieg VI. Czwórki klepkowe cedrowe, o nagrodę p. rady p. Kasprowicza. Nagrodę zdobywa czwórka pod sterem p. Jasińskiego w dobrym czasie 5 : 46,6 sek.

Bieg VII. Czwórki klepkowe seniorów bydgoskich klubów gimnazjalnych. Zwycięża o 3 łódzie K. W. „Brda” przy Państw. Gimn. Humanistycznym w b. dobrym czasie 5 : 41,4 sek.

Bieg VIII. Czwórki wyciągowe. Ładnym finiszem zwycięża o 2 mtr. załoga pod sterem p. M. Dudkowskiego w 5 : 17,6 sek.

Po ukończeniu biegów, przy hymnie wioślarskim, odegranym przez orkiestrę 15 p. a. p., p. generał Thomme ściągnął sztandar wioślarski z masztu na szafasie B. T. W., zamykając tem tegoroczny sezon wioślarski.

Wieczorem odbyła się w Resursie Kupieckiej miła zabawa, na której wręczono zwycięsciom nagrody w postaci estetycznie wykonanych żetonów oraz licznych i życzliwie składanych gratulacji.

Szczegóły podamy w „Sporcie Pomorskim”.

Cud św. Januarego się powtórzył.

Cud św. Januarego powtórzył się w Neapolu w obecności wielkiego tłumy. Krew świętego zaczęła się rozpylić już po 20 minutach. Szybkie rozpylenie się krwi uważają za pomyślny znak na przyszłość. Z kościołów rozległy się dźwięki dzwonów, a znajdujące się w porcie okręty dały salwy armatnie. 2 000 pielgrzymów przyglądało się w zachwycie cudowi.

Św. Januarego, biskup Beneventu poniósł śmierć męczeńską za czasów cesa-

ra Djoklejana. Relikwie jego, tj. głowa i dwie flaszki z krwią, zebrana według podania, przez pewną wdowę pod czas ściecia świętego, przechowywane są we wspaniałej kaplicy przy katedrze w Neapolu. Trzy razy do roku w pierwszy sobotę maja, 19 września i 16 grudnia w chwili, gdy naczynie z zaschlą krwią zblizzone zostanie do głowy świętego, staje się krew świeżą i płynną, jeżeli cud się nie powtórzy, oznacza to zanowidź nieszczęścia.

List do redakcji.

Gazy trujące!

W numerze 220 ukazał się artykuł pod tytułem „Mordercze gazy”. Ponieważ jest tam mowa o nowych zdo-byczach, pozwalam sobie zwrócić na to uwagę, że gazy trujące, wymienione w tym artykule, znane już były w czasie wojny światowej. I tak dichloretylsulfid to nie co innego, jak sławny iperyt, król gazów trujących, zastosowany pierwszy raz 10 lipca 1917 r. pod Ypres. Także Chlorodwufenyloarsenjak i chloraceto-fenol używano w czasie wojny.

Janiszewski

Próbujcie szczęścia w dolarówkach.

W dniu 1 października odbędzie się ciągnięcie premji 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej.

Wylosowane zostaną premje: jedna w sumie 8 tys. dolarów, jedna — 3 tys. dolarów, dziesięć premji po tys. dol. oraz czterdzieści premji po 100 dolarów.

Ogółem wylosowanych zostanie do wypłaty premji 52 premjówki dolarowe.

Wrzós jako trwałe bukiety zimowe.

Kto lubi zdoić mieszkanie kwiatami w zimie, a żywe są mu za drogie, może je zastąpić kwiatami polnymi. Wrzós nadają się do tego użycia, przed innymi. W czasie kwitnienia ścina się wielkie bukiety, wybierając silne, piękne gałązki o jak najciemniejszym kwiecie i preparuje się je w bardzo prosty sposób, aby nie blakły i nie opadały. Na 9 części wody, bierze się 1 część kwasu solnego i dobrze się go razem z wodą wymiesza. Do tego płynu wstawia się na 3—4 godziny ścięte ostrym nożem pojedyncze gałązki wrzósów, a następnie już bez wody napełnia nimi wazy, flakony itp. Trzymają się długo, nie bledną i nie opadają przez całą zimę. Uważać tylko trzeba aby nie stały blisko ciepłego pieca.

Baczność osadnicy!

Dnia 29 września, we wtorek, w Trzyczynie w lokalu p. Gordona odbędzie się zebrań Związku Polskich Osadników Rolnych z Trzyczyna, Gościeradza, Wtelna, Morzewca, Szczutek, Mochla i przyległych wsi. Będzie prezes powiatowy. Sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie i sympatycy powinni przybyć w swoim własnym interesie.

Zebrań rozpocznie się o godz. 7-ej. Mieczysław Letkik, przewodnic. Koła.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebrań załogowe robotników firmy Grakona, także tych, którzy w ostatnich miesiącach zostali z pracy zwolnieni, odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu 3 Maj przy Placu Piastowskim. O Hecny udział w zebrań prosi **Wydział robotniczy.**

Kartel Z. Z. P. Posiedzenie zarządów firm, mężów zaufania oraz członków wydziałów wrobnicznych odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 6 w lokalu p. Mellerę pl. Piastowski nr. 2. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich pożądana. **Zarząd.**

24157a) **Baczność Tow. Powstańców i Woj. Bydgoszcz-Macierz!** W środę, dnia 30 września br. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się już z pewnych powodów miesięczne zebrań w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy. Bardzo ważne sprawy. O punktualne i liczne przybycie prosi **Zarząd.**

24082a) **Związek Pracowników Kupieckich.** W poniedziałek, dnia 28. bm. o godz. 8. wiecz. odbędzie się zebrań zarządu, na którym obecność wszystkich członków konieczna. **Prezes.**

24083a) **Związek Pracowników Kupieckich.** Zebrań Komisji Zabawowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 28. bm. o godz. 8. wiecz. w sekretarjacie. Komplet obowiązkowo konieczny! Bilety wstępu na zabawę można nabyć w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej 43, 1 p. i Drukarni Bydgoskiej codziennie. Również można jeszcze odbierać zaproszenia. **Gospodarz zabawy.**

23629a) **Klub Sportowy „Polonia”.** Wzywa się członków klubu, którzy mają zamiar zaprosić gości na zabawę, która się odbędzie dnia 10. 10. by już teraz składali zgłoszenia podając nazwisko i adres zaproszonych gości. Zgłoszenia przyjmuje oprócz sekretarza kol. Strzyżyk, ul. Długa 34. **Zarząd.**

Czy odnowiłeś przedpłatę?

Torun.

z Rady Miejskiej. — Echa manewrów. — Sprawa czyszczenia miasta. — przedłużenie ulicy Szopena.

Posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 23 bm. było ostatnim w bieżącej kadencji. Przewodniczył w zastępstwie p. Dandelskiego radny Antczak. Posiedzenie prawomocne, gdyż było obecnych 30 radnych. Przed rozpoczęciem debaty nad porządkiem dziennym p. Antczak przeczytał 2 pisma skierowane do p. prezydenta m., jedno od Min. Spraw Wojskowych, 2-gie od p. wojewody wyrażające podziękowanie za gorące przyjęcie gości zagranicznych następującej treści:

Warszawa, dnia 2 września 1925 r.

Do Pana Prezydenta Miasta w Toruniu.

W czasie manewrów zarówno wojsko w ogóle, jak i w szczególności przedstawiciele wojskowi państw zaprzyjaźnionych przyjmowani byli w Toruniu ze szczególną serdecznością, co zwłaszcza na gości zagranicznych wywarło wrażenie w najwyższym stopniu korzystne.

Zato wysoce obywatelskie stanowisko zarówno władz miejskich jak i przedstawicieli społeczeństwa, przesyłam na ręce Pana Prezydenta serdeczne podziękowania.

Minister Spraw Wojskowych
(-) Sikorski,
generał dywizji.

Torun, dnia 21 sierpnia 1925 r.

Do Pana Prezydenta miasta Torunia w Toruniu.

Jako przedstawiciel rządu poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania miastu i całemu obywatelstwu za szczere i piękne przyjęcie, jakiego doznała armia, p. minister spraw wojskowych, goście krajowi i zagraniczni ze strony władz miejskich i całej ludności.

Szczególnie dziękuję korporacjom miejskim za gotowość z jaką dostosowały się do mych życzeń wyrażonych w liście mym z dnia 9 bm.

Proszę Pana Prezydenta o podanie powyższego do wiadomości korporacji miejskich.

Wojewoda.
(-) Dr. Wachowiak.

Po przeczytaniu tych pism przystąpiono do punktu 1-go pod którym rada zmieniła statut co do wysokości opłat od wniosków na pozwolenie na przewłaszczenie stosownie do wniosku magistratu. W dalszym ciągu uchwalila Rada Miejska pobierać podatek komunalny 20% od opłat państwowych za wyrób jak i za sprzedaż napojów alkoholowych. Z dalszych punktów dłuższą dyskusję wywołała sprawa tabaku miejskiego. Magistrat stawil wniosek o zakupienie nowych maszyn do czyszczenia ulic. Większość radnych jednak stanęła na tem stanowisku, że przez zakupienie nowych maszyn stworzyłyby się nowe zastępy bezrobotnych, wobec czego wniosek magistratu przypadł.

W dalszym ciągu obrad załatwiono jeszcze jedną bardzo ważną kwestję a mianowicie sprawę połączenia ulicy Szopena z ulicą Różana. Mimo trudności jakie ta sprawa poprzednio nastroczała wniosek magistratu został zaakceptowany. Uchwalono bowiem wykupić i zburzyć 3 domy tworzące t. w. bramę Bydgoską a lokatorów umieścić w specjalnie dla nich pobudowanym domu. Fundusz na ten cel uchwalono zaciągnąć jako pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego. Wał, który w linii prostej zagradza ulicy miejsce postanowiono znieść kosztem 5-ciu tysięcy złotych, które przyrzekł wyasygnować p. Wojewoda.

Pod koniec posiedzenia odczytano pismo zarządu elektrowni, w sprawie wprowadzenia 7 i pół minutowego ruchu tramwajowego. W piśmie tym wyjaśnia zarząd elektrowni, że ze względu na małą ilość wozów motorowych, jaka posiada elektrownia, zarządzenie takie w tej chwili nie jest możliwe. Po sprzawdzeniu jednak 4 nowych wozów motorowych i to, o ile będzie możliwym do listopada br. zarząd zamierza projekt ten zrealizować.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 27 t. j. wczoraj odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego kościoła św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy przy ulicy Ossolińskich. O godzinie 8 po południu przybył samochodem J. E. ks. bisk. Laubitz, któremu towarzyszyła delegacja księży misjonarzy i świeckich osób. Przybywającego J. E. ks. biskupa powitali in gremio księża misjonarze przybyli ze wsząd na tę uroczystość z miejscowym superiorem ks. A. Mazurkiewiczem na czele oraz księża świeccy licznie zgromadzeni.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego przez ks. K. Słomińskiego do bardzo tłumnie zebranych przemówił ks. biskup stawiając przed oczyma wzniosłość uroczystości, jako dnia poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy przybytek Pański, pod nowy Dom Boży poczem ks. biskup dokonał aktu poświęcenia kamienia i położył cegłę pod zamurowanie aktu rozpoczęcia budowy.

Kazanie ad hoc wygłosił ks. Kasper Słomiński z Krakowa, który stawił wielkie imię św. Wincentego a Paulo jako wielkiego świętego i jałmużnika pod którego wezwaniem ma stanąć nowobudująca się świątynia, oraz zakład wychowawczy przy ul. Ossolińskich.

Po kazaniu zebrana tłumy podchwyciły zaintonowaną pieśń „U drzwi twoich“ i z pieśnią na ustach rozchodzili się do domów. Należy zaznaczyć, że w uroczystości tej wzięły udział liczne delegacje z miejscowych kościołów z chorągwiami i feretronami oraz żeńskie zgromadzenia sióstr.

Przybywającego J. E. ks. bisk. Laubitza u wrot zabudowli powitało in corpore Bractwo Strzeleckie składając mu hołd. Powitania dopełniły również bractwa kościelne

ze wszystkich parafii bydgoskich. Na poświęceniu był również obecny ks. profesor Tarnawski, kandydat na biskupa sufragana lwowskiego. Jako reprezentacja sióstr zrzeszonych były obecne siostry miłosierdzia z Warszawy: siostra Oręcka, z Krakowa siostra Czarnińska i z Chełmna siostra Przysięcka oprócz tego byli prawie wszyscy XX. superiorowie domów księży Misjonarzy w Polsce

Z władz miejskich Bydgoszczy byli: wiceprezydent dr. Chmielarski, prezes Rady Miejskiej Janicki oraz radcowie Raczkowski, Zeromski, Hańczewski, Kaszubowski, Teska i t. d. Jako przedstawiciel wojskowości był obecny gen. Thomme z adjutantem, ze starostwa był osobiście starosta Niesiołowski. Ze strony sądownictwa był p. prezes Frydrychowicz zaś duchowieństwo bydgoskie in corpore z ks. prał. Malczewskim na czele.

Po uroczystościach XX. misjonarze podejmowali siebie zaproszonych gości. Na przyjęciu temu wygłoszono szereg przemówień. Ks. Kasper Słomiński, wizytator w ręce ks. biskupa Laubitza. Odpowiedział ks. biskup Laubitz, wyrażając radość z powodu osiedlenia się XX. misjonarzy w jego diecezji i to w mieście Bydgoszczy, gdzie pole do pracy na niwie duchowej jest bardzo duże.

Przemawiali jeszcze: ks. superior Mazurkiewicz dziękując Radzie Miejskiej i Magistratowi za życzliwość, toastował również na cześć prasy tutejszej, która życzliwie sprzyja zbożnym poczynaniom. Toastowano na cześć wojska, zaś p. radca Zeromski na cześć duchowieństwa. Pienia na placu i w czasie przyjęcia dokonał chór p. Bichstedta.

Dolary spadają!

Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym, 28 września, za:

Dolary amerykańskie	6,05
Funty angielskie	29,07
Franki szwajcarskie	za 100 115,83
Franki francuskie	za 100 28,41
Franki belgijskie	za 100 26,10
Liry włoskie	za 100 24,45
Korony czeskie	za 100 17,78
Marki niemieckie	za 100 142,32
Guldeny gdańskie	za 100 115,35

Wystawa ogrodniczo-rolnicza we Lwowie.

Lwów, 27. 9. (PAT) Wczoraj została tu otwarta ogólnopolska wystawa ogrodniczo-pszczelnicza, nad którą objął protektorat p. minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Stanisław Janicki. Wystawę, w zastępstwie ministra, który telegraficznie zawiadomił, że z powodów służbowych nie może przybyć do Lwowa, otworzył zastępca wojewody naczelnik wydziału p. Karchezy, poczem przemówił przez komitetu p. Piątkowski.

Lot pułk. Rayskiego w prasie francuskiej.

Prasa francuska z coraz większym zainteresowaniem omawia ostatni lot pułkownika-pilota Rayskiego, podkreślając wielki sukces lotnictwa polskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 26. września 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Holandja	241,26	241,83	240,60
Londyn	29,07	29,19	29,00
Nowy Jork	5,98	6,00	5,98
Paryż	28,41	28,43	28,34
Praga	17,78	17,82	17,74
Szwajcaria	115,83	116,12	115,54
Sztokholm	161,20	161,60	160,80
Wiedeń	84,55	84,76	84,34
Włochy	24,55	24,51	23,99
Pożyczka złotowa 70%			
Pożyczka kolejowa 85-80-85%			
Pożyczka dolarowa 65 1/4%			
Pożyczka konwersyjna 43 1/2%			
Tendencja	mocna.		

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 26. 9. 1925 r.

oco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyt	16,80—17,80
Jeźmień brzośny	20,50—22,50
Mąka żytnia 65% w. work.	24,00—28,00
Mąka żytnia 70% z workami	24,00—27,00
Mąka pszenna 65% w. worka	38,00—41,00
Osna żytnia	—
Osna pszenna	—
Pszonica	23,00—24,00
Owies	17,50—19,50
Ziem. jad.	3,10—
Żybin niebieski	—
Ziemniaki fabryczne	2,30—2,50

Uspokojenie słabe.

Uwiedomienie!

Moja fabrykę konfekcji męskiej, którą przez długi szereg lat przed wojną prowadziłem, uruchomiłem na nowo, ulegając chęci podniesienia przemysłu konfekcyjnego i życzeniom licznych mych odbiorców. Jak dawniej tak i teraz przestrzegam będę niezłomie zasadę zupełnego zadowolenia odbiorców. Opari na mej 40-letniej gruntownej wiedzy fachowej i kapitale, zapewnię mogę dostawę doborowej konfekcji po najniższych cenach.

Z głębokim szacunkiem
Kazimierz Kużaj.

Ubrania męskie, dla młodzieży i chłopców - Ulicy Falta - Rapiany - Barki Słodnie itd
Fabrykacje i sprzedaż uskutecznia się w domu moim handlowym przy ul. Woznej 12, nar. W. Garbar (2 m. od St. Ryńskiego)

Kazimierz Kużaj

Poznań, ulica Wozna nr. 12.
Fabryka konfekcji męskiej i chłopców!
Zał. w r. 1926. (24226) Telefon 38-76.

Cedula urzędowa z dnia 26 września 1925r.
Poznań.

Papiery procentowe.

Kurs w złotych (za 100 mk. nom).
8/10 dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 1,95 (za 1 dolar).
6/10 listy zbożowe Poznańskiego Ziemst. Kredyt. 4,65 (za 1 ctr. mtr.)
5/10 Pożyczka konwersyjna 0,30 za 1 złoty.

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).
Bank Kwilecki, Potocki i Ska I-VIII em. 3,50.
Bank Przemysłowców I-II em. 2,80.

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).
Barcikowski R. I-VII em. 0,50
Browar Krotoszyński I-V em. 1,00
Centrala Rolników I-VII em. 0,50
Hartwig C. I-VII em. 0,70
Hartwig Kantorowicz I-II em. 1,50
Hurtownia Związkowa I-V em. 0,10
Hurtownia Skór I-IV em. 0,40
Herzfeld Victorius I-III em. 2,00
Młyny i Faktaki Wągrow. I-II em. 5,00
Piłtno I-III em. 0,10.
Pneumatyk I-VI em. serja B 0,03.
Poznań. Spółka Drzewna I-VII em. 0,20
Unja" (dawn. Ventzki). I-III em. 23,0.
Wytwórnia Chemiczna I-VI em. 0,20.

STAN POGODY.

Dzień (godzina)	Cisnienie powietrza 700 mm X	Temp. pow. 0 C	Zaomr. 0-10	Kierunek i szybkość wiatru metr na sek
27. 9. 1. poł.	54,6	14,	6	S. W. 5.
27. 9. 9 wiecz.	54,2	11,1	5	S. W. 5
27. 9. 7 rano	54,	9,9	10	S. W. 2,8

Temperatura doby ubiegłej: średnia 11,8 najwyższa 14,8 najniższa 9,3 Wysokość opadu 4,5

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na IV kwartał 1925 r. (październik, listopad, grudzień) za 7,83 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwif pocztowy.

Zi

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski“ za IV kwartał 1925 (październik, listopad, grudzień) odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

dnia 1925.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na październik 1925 r. za 2,61 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwif pocztowy.

Zi

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski“ za październik 1925 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

dnia 1925.

podpis:

S. p.

Stanisław Godawa

Sędzia Sądu Powiatowego w Bydgoszczy.

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 39 lat, opatrzony Sakramentami św. dn. 26 września 1925 r. o godz. 3 po poł. w Sucharach pod Nakłem.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 września b. r. z domu żałoby na cmentarz miejscowy w Sucharach, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

żona z synem

24208)

S. p. z Karaszewskich

Apolonia Rehne

wdowa po przemysłowcu, przeżywszy lat 70.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 29. bm. o godz. 8-mej rano w kaplicy na Bielawkach, przeprowadzenie zaś zwłok z domu żałoby przy ul. Kozietulskiego Nr. 1 odbędzie się tegoż dnia o godz. 3-ej po południu na nowy cmentarz.

O powyższem zawiadamiają

dzieci i wnuki.

24233)

Dnia 26. 9. 25, o godz. 10 wieczorem zasnął w Bogu nasz najukochańszy jedyny synek, braciszek, wnuczek, bratanek i siostrzeniec

Krys

w 6 włośnie życia.

O czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

Brostwo Franciszkowie Czajkowscy i rodzina.

Smukała—Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 29. bm. o godz. 3 z kaplicy na starym cmentarzu przy ul. Św. Trójcy. (24227

Wilh. Matern
dentysta (24171)
Godziny przyjęć od 9—1 i od 3—6.
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 21.

Wróciłem

Dr. PARCZEWSKI

chirurg (22855)

Poznań,
Klinika prywatna. ul. Mickiewicza 22.

Prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

24197) **„KURJER“**
CENTRALA Parkowa 2-3. Telefon nr. 1529.
I. Filja Gdańska 163 „Hotel pod Orłem”.
II. Filja Gdańska 48 (wejście od ul. Świętojańskiej).
— Bezpłatna dostawa w dom. —

Samochód

varejestrowany gotów do jazdy, 4 osobowy 13/25 K. M. w zupełnie dobrym stanie, marki „Studebaker” sprzedam za 1.800 złotych

Siefański, Tzew
24159) Kościuszki, nr. 19. Telefon 173.

Prosimy
Czytelników,
aby uwzględniali siemy ogłaszające się w Dzienniku Bydgoskim.

Powróciłem

Dr. Dziembowski.

(24166)

Ogrodowy

żonaty z długoletnią praktyką, znający się orzodewszystkiem na hodowl warzywa, potrzebny od 1 10. 25. Of. i odpisy świadectw przyjmuje (24043)

Majętność Łapin pow. Kartuszy (Pomorze)

Dwaj redaktorzy
poszukują zaraz

DWA POKOJE

solidnie umeblowane z łazienką, światłem elektrycznym i niekrępującem wejściem w śródmieściu.

Zgłoszenia do redakcji „Dziennika Bydgoskiego” — telefon 325. (23846a)

SKŁAD

obszerny, w najlepszym położeniu w rynku na prowincji na bławaty, konfekcje lub ubiwoie zaraz korzystnie wraz z urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość: Gdańska 42, III. p. lewo, między 6—8 godziną wieczorem. (24193)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Lektora

! wypożyczalnia książek

jest zaopatrzona wszystkimi nowościami!

Wpisy codziennie od 8—6. 23312

Dogodne warunki!

„Lektor”
Instytut literacki, księgarnia i skład materiałów piśm., Gdańska nr. 141.

Holenderskie
cybulki kwiatowe

sadzonki macoszów, niezapomnianków, gwóźdźników, truskawek, szparagi i krzewy ozdobne poleca

Robert Böhme,
Tow. z o. p.,
Jagiellońska 57. Tel. 42.
Cennik jesienny do dyspozycji. (23563)

SOLALI

TUTKI DO PAPIEROSÓW BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

Wydzierżawienie
polowania.

Dnia 8 października r. b. o godzinie 5 po południu w biurze sąskim we WTELNIE odbędzie się (23979)

licytacja na polowanie

w części gminnej Wtelnia, pow. bydgoski w obszarze ca. 1700 mórg na czas od 1 października 1925 r. do 30 września 1931 r. na lat sześć.

Warunki polowania wyłożone są w czasie od 25 września do 7 października 1925 włącznie na sołectwie. Licytanci muszą złożyć 500 zł. kaucji. Prawo przydziału dzierżawy zastrzeżone jest.

Kaczmarsk, przewodniczący polowania.

Dlaczego
uskarżasz się stale na
podagrę i reumatyzm

swoim znajomym uszy napelniając tak,
że ci każdy z drogi schodzi jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz milionkrotnie skuteczny, daleko znany

CAPSINAP

(nazwa prawnie zastrzeżona) a doznasz natychmiastowej ulgi. (22912)

Szkoła tańców Władysława Kochańskiego

w sali „Sengninga” ul. Długa 55.

Przyjmuje jeszcze zgłoszenia do nowootwartych kursów. Codziennie w kancelarii przy ul. Lipowej 5 lub poniedziałki i czwartki w sali od godz. 7—9 wiecz. Poleca lekcje prywatne i w kółkach ścisłe zamkniętych. Specjalne kursa dla młodzieży szkolnej. (23481)

Lekcji kroju

udziela według najnowszych żurnali. Wykonuje także wszelkie prace krawieckie.

Podgórna nr. 3.

Szkoła tańca (24213)

Kursy dla początkujących rozpoczynają się 28. 9. wiecz. o godz. 8-ej, dla modnych tańców 2. 10. wiecz. o godz. 8-ej. Kursy rytmiki dla dzieci 1. 10. o godzinie 4-tej popoł., dla pań 7. 10. 1/8-ej wieczorem.

M. TOEPPE.
Gamma 9, III. p. narożnik Dworcowej.

Konkurs.

Miejska 2 klasowa szkoła handlowa żeńska w Inowrocławiu

poszukuje nauczycielki

przedmiotów handlowych I grupy, która mogłaby udzielać również stenografji, pisania na maszynach i znała język niemiecki. Pobory stosownie do kwalifikacji według norm dla nauczycielki państwowych szkół zawodowych. Po roku nienagannej służby może nastąpić przyjęcie na etat.

Uwierzytelnione świadectwa z życiorysem i fotografią należy nadesłać najpóźniej do 8 października rb.

Posada wolna od 15 października rb.

Inowrocław, dnia 26 września 1925.

Magistrat.
(—) Dr. Krzywiński. (24222)

PROKURENT

poważnego banku polskiego z 10-letnią praktyką, gdańszozanin, zaznajomiony z wszelkimi operacjami handlu zamorskiego

poszukuje odpowiedniego stanowiska.

Oferty uprasza się do Eksp. „Echa Gdańskiego” pod nr. 1005.

Poszukujemy
używanej lecz dobrze utrzymanej

lokomobili

lub
maszyn parowej

od 120 do 150 km. effkt. Zależy nam tylko na nowoczesnej ekonomicznej maszynie.

Zgłoszenia z dokładnym podaniem warunków i szczegółowym opisem prosimy skierować do „Par”, Poznań, Alje Marcinkowskiego nr. 11, pod nr. 439.53”. (23371)

Obwieszczenie.

Zachodzą wciąż jeszcze wątpliwości, wzgl. nadużycia ze strony mistrzów i pracodawców, o posyłaniu terminatorów do szkół dokształcających.

Na mocy ustawy o ustroju szkół dokształcających oraz przepisów objętych statutem odnośnych miejscowości jest każdy pracodawca obowiązany do zgłoszenia uczni do szkoły dokształcającej najpóźniej 6 dni po rozpoczęciu nauki, bez względu nato, czy uczeń w nauce zostaje, lub nie.

Tłomaczenie o odległości szkoły do 3 klm. od warsztatu upada, gdy terminator uczy się w miejscu, gdzie się szkoła znajduje, a nie odwrotnie.

Zatem należy terminatorów zgłosić do szkoły we wyżej podanym czasie, dać im należyty czas do regularnego uczęszczania do szkoły, gdyż Izba bezwzględnie oddali każdego ucznia od egzaminu czeladniczego, który się nie wykaże świadectwem szkoły, względnie do wniosku nie załączy. Posyłanie uczni na montarkę lub inne zajęcia poza miejscem szkoły nie uwalnia od obowiązku posyłania uczni do szkół dokształcających.

Podając powyższe do publicznej wiadomości wzywamy do zastosowania się.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 1 października b. r. o godz. 1 po południu sprzedawane będą w drodze licytacji w Nekli p. Maksymilianowo najwięcej dającym i za gotówkę:

10 krów, 100 owiec i 6 koni roboczych.

24216) Kozłowski, komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 29. 9. 25. o godz. 11 będą sprzedawał przy ul. Kordeckiego 7—10 (Vistula, fabr. terek) najwięcej dającym i za gotówkę:

1 Fraese, 1 Rundstab, 1 bandówkę, 1 silifierkę, 1 maszynę do karbowania i wszelki surowiec do terek, 1500 ramłonek (Henkel) i t. d. (24217)

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Leśno sprzeda ustnym przetargiem (24209)

drewno użytkowe

dla potrzeb lokalnych w Dąbrówce k. Unisławia dnia 6. 10. br. w oberży p. Woźnego od 9 rano za natychmiastową zapłatą.

Państw. Nadleśnictwo.

Licytacja.

W Sądę, dnia 30. 9. o godz. 12 sprzedawać się będzie przy tut. ekspedycji towarowej w drodze przetargu (24220)

dwie szopy drewniane

pojemności 10.2500 cbm. i 8.0000 cbm.

Eksp. tow. Bydgoszcz.
Kocikowski.

Zimowe kartofle

białe, w bardzo dobrym gatunku, wytrzymałe, po cenie centnar 3 guld. 50 fen. franko dom i sklep z domeny Łapin. Zgłoszenia przyjmuje

Leonard Głowacki, Gdańsk,
9) Lastadle nr. 35d.

Czytałeś „Trylogię”?
Znasz „Quo vadis”?

Dajże teraz grosz
na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obliża się na mm. o 100%, drój.

Dla poszukujących posady 50% zużyci. Drobną ogłoszenia przyjmują się do godz. 9-taj przed południem.

Doradca prawny

z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.

St. Banaszak

Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (24171)

Racjonalność!

Polecam się do stawiania pisicy kafianych po niskich cenach, Jan Suchomski, mistrz zdunski, Pod blankami nr. 16 w pdw. (24183)

Sprzedaz publiczna!

W sprawie spornej sprzedaż w przetargu publicznym największej działki na zastrzeżeniu interesowanego w drodze, dnia 30, 8. b. r. o godz. 15 po poł. w moim biurze Dworcowa 58. (24240)

15 ton pszennej maki 0099.

Wt. Junk, zaprzyjetożony senzal handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Krawcowa

poleca się poza dom. Kujawska 7. (24165)

MIEBIE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnej umebl. sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (23490)

Obrońca prywatny

J. Dubis, Bydgoszcz, ul. Długa 57, II ptr. załatwia wszelkie sprawy procesowe, mieszkaniowe, cywilne, karne, egzekucyjne, hipoteczne, spadkowe, handlowe, administracyjne, umowy wszelkiego rodzaju, wszelkie korespondencje i wogóle wszelkie sprawy w zakres prawniczy wchodzące. (24215)

W całej

Bydgoszczy a nawet w okolicy mówię, że obuwie najtaniej się kupuje u Smolarka, Sw. Trójcy 33. (24187)

Reperacje

lak, laki własnego wyrobu, zabawki, wyroby skórkowe. T. Bytomski, Dworcowa 15a. (23795)

Majątków

kamienie, interesów obrzymi wybór zawiera wrzesniowy „Posesjonat”. Cena złoty. Wyśle Administracja Toruń. Sprzedają kioski, tworze. (23344)

Haft

aszynowy i mierzki wykonuje dobrze i tanio E. Czachłowa, ulicańska 130, parter lewy. (23963)

PRZEDAWA

Domy

5.000 — 150.000 zł. ile, majątki ziemskie, gospodarstwa, fabryki olea i poszukuje Szarak, Dworcowa 90. (24103)

Dom

pięciopiętrowy z interesem i fabryczką 70 mtr. wadratów, nadająca się do każdego przedsiębiorstwa, w śródmieściu Bydgoszczy, wolne od obciążenia 3 pokoje i balkon. Kupno bardzo korzystne. Cena 13000 zł. Adres biuro „Pogoń”, Dworcowa 80, I p.

Dom

3 morgami ziemi na sprzedaż, ul. Krasieńska 87. (24014)

Młyn

wodny, turbinowy, na mocnej wodzie, przemieł do 80 centr., przy tem 35 morgów ziemi pszennej w bogatej okolicy o dobrej komunikacji, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym za 34000 zł, wpłata stosownie do umowy. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr.

Skład

kolonjalny z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż Dr. Emilia Warmińskiego 3. (24200)

Skład

kór, prosperujący 30 lat w dużym mieście powiatowym w centrum miasta, sprzedam z powodu choroby. Of pod „Skład skór” do Dzien. Bydg. (23716)

Dom

z 4 morg. ziemi, ogrodem owoc. i warzywnym 2 pokoje i kuchnia wolne, położone przy 4 ulicach za 7000 zł. na sprzedaż Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43 II. (24102)

Dom

1-piętrowy w Bydgoszczy z 2 interesami, podwórze, wjazd, stajenki, stolarnia, mieszkanie wraz z interesem kolonjalnym i towarem do oddania zaraz za 15.000 zł. Warunki wzięty podług umowy. Władomość Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr.

Wila

w centrum miasta, 15 pokoi woliwych, centralne ogrzewanie, ogród, nadająca się dla lekarza za 45000 zł. do sprzedania. Nowakowski, Sniadeckich 30. (24185)

Dom

z 4 morg. ziemi, ogrodem owoc. i warzywnym, 2 pokoje i kuchnia, dobre położenie, za 7000 zł. na sprzedaż Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43 II. (24102)

2 majątki

ziemskie korzystnie do wydzierżawienia 1000 i 1500 morg, jak również kupna od 5 do 500 morg posiada większy wybór Biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80, I ptr.

Sprzedaje

z powodu wyjazdu całkowite urządzenie, fabrykę cukr., czekol. i wafli składająca się: 2 piece gazowe (oszczędnościowe), 19 żelaz do wafli, 1 nową maszynę do wyrobu irysów (komplet), 1 płyta ze lazna 1x1 m², 2 kotły, stoły, miski etc. wszystko w najlepszym stanie, częściowo lub razem. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (24172)

Kuchnia

westfalska tania na sprzedaż, Królowej Jadwigi 19, III ptr. prawo. (24176)

Fretki

białe dobrze idące na sprzedaż. Dziurdzielewski, Osieleski Młyn, pocz. Witostaw, pow. Wyrzyski. (24170)

Futerko

żeńskie najchętniej opasowe poszukuje celem kupna. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „G. G.” (24120)

Freteki

białe dobrze idące na sprzedaż. Dziurdzielewski, Osieleski Młyn, pocz. Witostaw, pow. Wyrzyski. (24170)

Kartofle

jadalne białe najlepsze dostarcza na zimę już od 2 ctr. począwszy jako sklep za 280 zamówienie przyjmuje od 1. 10. 25 Linette, Dworcowa 70/71, tel. 1556 Hodowla

Kilka wagonów

szczap tania do oddania. Oferty pod „Szczap” do Dzien. (24247)

Dla kolonjalistów

2 aparaty do syropu na ca. 30 kg. firmy Frigola & Co. Wrocław, mało używane, korzystnie na sprzedaż. M. Lorek, Sepólno (Pom.) Stary Rynek 16. (23981)

Wypredaź

sympialki, jadalki, kuchnie, męski pokój oraz oliszowe szafy z powodu zmiany interesu tanio na sprzedaż. Pomorska 40. (23980)

Meble

własnego wyrobu na 6 rat. Za gotówkę 10% rabatu. Bocianowo 4. (24211)

Kanarki

harczeńskie turkoty na sprzedaż. Sniadeckich nr. 27, II ptr. lewo. (24007)

Na sprzedaż

klacz 10-letnia, gniaźda. Sadowski, Kujawska 17. (24219)

Kamienice

kupię na ulicy Długiej, Dworcowej, Sniadeckich lub Gdańskiej, wpłata 10—15 tys. zł., resztę w krótkim czasie, ewtl. kupię skład. Zgł. pod „Skład 1500” do Dzien. Bydg. (24023)

Dom

kupię w dobrym położeniu, najchętniej za sklepem w Bydgoszczy. Wpłata ca. 10.000 zł. Łask. zgłosz. tylko od właściciela do Dzien. Bydg. pod „J. K.” (23897)

Młyn

wodny kupię na mocnej wodzie w dobrej okolicy z gospodarstwem średnim lub większym, mogące reflektować również na motorowy 1500 str. ale tylko w większym mieście i bez konkurencji, wpłata 30—40 tysięcy zł., resztę najdłużej za rok. Proszę panów właścicieli o spieszne zgłoszenia z opisem i wyszczególnieniem warunków, pod adres: pow. Gniezno, poczta Kiszkowo, Wiskawski. (23983)

Dom

nie za wielki z wolnem mieszkaniem w centrum miasta kupię, wpłata na zajęcie do 5000 zł. Of. pod „500” do Dzien. Bydg. (24182)

Kupię

dom w centrum bez pośrednictwa za gotówkę do 25000 zł. Mogę zapłacić dolarami. Of. do Dzien. Bydgoskiego pod „A. Z.” (23311)

Trak

(Gatter) poszukuje celem kupna. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „G. G.” (24120)

Futerko

męskie najchętniej opasowe poszukuje celem kupna. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „W. A.” (24119)

LEKCIJE

Książkowości

Stenografji korespondencji i t. p. uczącej Koncepcjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32. Tel. 1327. Po ukończeniu egzamin i świadectwo. Zamiejscowi listownie. (17762)

Komplety

nauki przedszkolnej, fachowo prowadzonej dla dzieci w wieku od lat 6-8. Zgłoszenia od 10-11, 6-7. Adres wsk. Dzien. Bydg. (24124)

Uwaga-rodziców!

młody urzędn. państw. udzieli lekcji francuskiego dla 2 uczni (nie) z niższych klas gimn. w zamian za pokój umeblowany ewtl. dopłatę. Pomogę również w innych przedmiotach. Of. do Dzien. Bydg. pod „Uczniwy”. (24058)

Panie

mogę się dobrze wyuczyć w 14 dniowym kursie, prasowania bielizny sztywnej i wszelkiej w ten zakres wchodzącej. Godziny podług życzenia. Sniadeckich nr. 15/16, II ptr. dom frontowy. (24210)

Pomocnik

poszukiwany, branży kolonjalnej i destylacyjnej, z dokładną znajomością książkowości i korespondencji, trzeźwy i sumienny. Zgł. z odpisem świadectw, fotografii, którą się natychmiast zwraca, oraz z podaniem życiorysu i warunków do firmy: Jan Długoski, fabryka wódek i likierów Starogard (23909)

Poszukuję

od 1 października bieglego kucharza do mezej branży drzewnej. Zgł. z podaniem pensji i odpisem świadectw u prasza M. Smeja, fabryka mebli, Osie (Pomorz). (23982)

Poszukuje

czeladnika rzeźniczego li tylko siłę pierwszorzędną za dobrem wynagrodzeniem, także potrzebny uczeń, także pomocnik nie niżej lat 18 tu. R. Maciejewski, mistrz rzeźniczy, Niedzwiedzia 3. (24223)

Uczeń

kelnerski, syn uczniwych rodziców potrzebny od 1. 10. Hotel Rozenfeld, Bydgoszcz. (24188)

Poszukuje

od 1 października uczniwej służącej, która dobrze gotuje. Zgłosz. do A. Przybylski, Gdańska 15, skład obuwia. (24058)

Chłopak

do posyłek może się zająć, Gdanskia 13, hurt. wyr. tyt. (24161)

Służąca

potrzebna. Dworcowa 29 I ptr. (24178)

Dziewczyna

młodsza do 2-letniego chłopca i prac domowych może się zgłosić. Gapińska, Kwiatowa 1a. (24182)

Hotel Lengning

poszukuje gospodyni z dobrymi świadectwami do prywatnego domu. (24345)

Drukarnia

BYDGOSKA
wyd. Dziennika Bydgoskiego
Poznańska 30 Tel. 315
wykonuje
wszelkie druki
I prace introligatorskie
od skromnych do najwyk.

Pomocnik

i uczeń ogrodnicy potrzebni. Ogród Ostromecko. (24158)

Służąca

na gospodarstwo wiejskie potrzebna. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr.

Dziewczę

z wioski poszukuje posługi. Of. pod „Pracowita” do Dzien. Bydg. (24226)

Służąca

z dobrymi świadectwami, umiejąca gotować, do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Ulica Cieszkowskiego 2, I ptr.

Służąca

potrzebna najchętniej ze wsi. Sw. Jafiska 16 I ptr. prawo. (24224)

Urzędnik gospodarczy

kawaler, lat 25, z kilkuletnią praktyką poszukuje zaraz lub później posady na większym lub mniejszym majątku. Łaskawe zgł. pod „503” do Dzien. Bydg. (23908)

Szofer

kawaler, trzeźwy, zwolniony z wojska, poszukuje posady od 1. K. 25, lub później. Of. pod „Dzielną 300” do Dzien. Bydg. (24181)

Mistrz

szuki kulinarny, poszukuje posady na większem przedsiębiorstwie, lub w lepszej restauracji. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Mistrz”. (24037)

Poszukuje

posady w branży rzeźniczej lub innej jako młodszą ekspedientką. Zgł. pod „K. E.” do Dzien. Bydg. (23936)

Ekspedjent

z branży delikatesów i win z wykształceniem gimnazjalnem poszukuje posady zaraz lub od 15. 10. 25. Miejsce obojętne. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Ekspedjent”. (23812)

Gospodyni

z długoletnią praktyką, uczciwa, dzielna w swym zawołaniu poszukuje posady od 1. 10. 25 na stałe lub przychodną, najchętniej do samotnego pana. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dzielną”. (24198)

Szofer

mechanik kawaler, posiada długoletnią praktykę, trzeźwy i uczciwy, poszukuje posady. Miejsce obojętne. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Trzeźwy i uczciwy”. (24181)

Kelner

który swoją naukę ukończył, poszukuje posady celem wydoskonalenia się. Łaskawe oferty nadesłać pod adr. „Kelner”, poste restante, Czersk, pow. Chojnice. (24352)

Zamiana.

Skład z mieszkaniem, pokój i kuchnia blisko Starego Rynku na 2-3 pokojowe mieszkanie. Adres wskaże Dzien. Bydg. (24179)

Zamienię

ładne 3-pokojowe mieszkanie z łazienką, balkonami, na 3-4 pokoje. Wileńska 7, skład kapeluszy. (24194)

Pokój

umebl. z elektrycznym światłem do wynajęcia, ul. Dworcowa 29, I ptr. (24177)

Starszy

pomocnik gastronomiczny poszukuje posady jako bufetowy z kaucją. Of. do Dzien. Bydg. pod „Bufetowy 300”. (24184)

Panna

z zyciem i prasowaniem szuka posady. Krukowska, Szubin, ul. Paderewskiego 4, (24350)

Służąca

potrzebna od 1 października do prac domowych, najchętniej ze wsi, znająca się na kucani i innych pracach domowych. Zgł. I. Szymański, ul. Jezuitska 2, I ptr. (24174)

Kuchnia

z mieszkaniem do wydzierżawienia w Tarkowie między Inowrocławiem a Bydgoszczą przy szosie Kujawskiej Stanisław Kador, (24163)

Składu

z mieszkaniem poszukuje. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „H. R. 50”. (24157)

Poszukuje

dzierżawę od 2-10 morgów nadające się na ogrodnictwo. Of. pod „789” do Dzien. Bydgoskiego. (24160)

Kolodziejnia

przy kuźni, tylko doskonałemu kolodziejowi z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Wejherowo, Gdańska 49, W. Preuss, następcza. (34160)

Wydzierżawię

na dobrym miejscu bez konkurencji restaurację, 4 pokoje i duża sala od 1. 10. lub 15. 10. 1935 r. Pierwszeństwo mają kawalerzy lub małżeństwo z małą rodziną. Zgł. pod „Restauracja” do Dzien. Bydg. (23884)

Hotelu

lub strzelnicy poszukuje w dzierżawę. Zgłosz. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr. (24119)

Baczność!

Wydzierżawię skład kolonjalny z powodu braku zdrowia z 2 pokojami. Cena według umowy. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (24207)

Skład

delikatesów w centrum miasta, blisko hotelu Orla z kompletnym urządzeniem składowym, nadaje się również i na każdą inną branżę, przy tem 2 pokoje i piwniczka, wydzierżawia się bez odstępnego tylko za czynsz miesięczny i wiele innych bardzo korzystnych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80 I.

Poszukuje

mieszkania o 1-2 pokojach z kuchnią. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. Z.” (24346)

Zamiana.

Skład z mieszkaniem, pokój i kuchnia blisko Starego Rynku na 2-3 pokojowe mieszkanie. Adres wskaże Dzien. Bydg. (24179)

Pokój

umebl. z elektrycznym światłem do wynajęcia, ul. Dworcowa 29, I ptr. (24177)

Lekarz

poszukuje 2 umebl. pokoi z poczekalnią i pracownią praktyki lub mieszkanie z 2 pokojami bez mebli Spieszne zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Lekarz”. (24028)

Pokój

średnio umebl. dla sol. pani lub pana od 1. 10. do wynajęcia. Krasieńskiego 10, I ptr. (24173)

Pokój

dla oficera samotnego do wynajęcia. Pomorska 32b, Vietingshoff. (24156)

Pokój

do wynajęcia. Paderewskiego 7, II ptr. lewo. (24169)

2 pokoje

frontowe, centralne ogrzewanie, światło elektryczne, usługa, I ptr., zaraz do wynajęcia. 20 Stycznia 30, I wprost. (23890)

Pokój

ładnie umebl. zaraz dla lepszego pana do wynajęcia. Maiwald, Gdańska 137. (23968)

Pokoju

próżnego poszukuje. Of. do Dzien. Bydg. pod „Próżny”. (24001)

2-3 pokoje

eleg. umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 2, ptr. lewo. (24016)

Pokój

frontowy umeblowany w lepszym domu do wynajęcia. Cieszkowskiego 2, I ptr. (24017)

Pokój

umeblowany

O G Ł O S Z E N I E.

W myśl przepisu art. 19 regulaminu wyborczego w brzmieniu Rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 30. VI, 1925 r. (Monitor Polski nr. 149 poz. 662) ogłasza Komisja Wyborcza następujące ustalone przez nią siedem list kandydatów na radnych miasta Bydgoszczy przy wyborach dnia 11-go października 1925 r. wybrać się mających.

Lista Nr. 1.

- Ziółkowski Franciszek, rolnik
- Fitzner Piotr, kupiec
- Sikora Franciszek, biuralista
- Matyka Jan, rolnik
- Kowalewski Mieczysław, kupiec
- Każmierczak Józef, kupiec
- Kadow Walerjan, urzędnik
- Buchaniec Michał, rolnik
- Kowalkowski Ignacy, robotnik
- Komada Ludwik, rolnik
- Chmielewski Alojzy, urzędnik
- Prandol Franciszek, rolnik
- Wróblewski Norbert, wł. realn.
- Michalak Jan, wł. rolnik
- Kossecki Czesław, urzędnik pocztowy
- Szczerbowski Tomasz, rolnik
- Wyrwicki Jan, kier. hotelu
- Nowaczyński Piotr, funkcyj. poczt.
- Kruk Jan, rolnik
- Kulczak Tomasz, kupiec.

Lista Nr. 2.

- Matuszewski Tadeusz, sekr. związku
- Kronenberg Leopold, literat
- Pankratz Artur, redaktor
- Zacharjasiewicz Laurenty, tapicer
- Rybczyński Franciszek, sekr. związk.
- Kiljan Stanisław, ślusarz
- Wnuk Jan, ślusarz
- Zieliński Teodor, sekr. związk.
- Lubański Józef, robotnik
- Jagielski Stefan, murarz
- Bankiewicz Jan, kupiec
- Chlebowski Jan, robotnik
- Michalski Andrzej, malarz
- Grześkowiak Maksymilian, malarz
- Glon Leon, kamieniarz
- Rólewski Jan, robotnik
- Szyling Paweł, robotnik
- Szymkowiak Stanisław, tramwajarz
- Piórkowski Ksawery, hoblarz
- Wojciechowski Franciszek, stolarz
- Matyszkiewicz Józef, pilnikarz
- Dorna Stanisław, robotnik
- Kochowicz Franciszek, tapicer
- Głot Stanisław, robotnik
- Neumann Wilhelm, stolarz
- Zoller Piotr Paweł, piwowar
- Kowalkowski Jan, tramwajarz
- Koralewski Jan, robotnik
- Poturska Katarzyna, pracown.
- Kozioł Adam, mechanik
- Cierzniewski Adam, stolarz
- Murawski Konrad, cieśla
- Guczalski Feliks, palacz
- Czarnecki Bernard, cieśla
- Burczykowski Bernard, robotnik
- Soszyński Ignacy, robotnik
- Byszewski Ignacy, murarz
- Stoltmann Antonia, rolerka
- Zieliński Stefan, robotnik
- Figuraki Kazimierz, szewc
- Maćkiewicz Antoni, cieśla
- Malński Alojzy, stolarz
- Degórski Stanisław, cieśla
- Römer Hermann, rzeźbiarz
- Redmann Franciszek, robotnik
- Blaumann August, murarz
- Gęsicki Ludwik, robotnik
- Mira Stanisław, maszynista
- Kalaczyński Władysław, murarz
- Janke Maksymilian, robotnik
- Włoźniewski Franciszek, cieśla
- Rutkowska Franciszka, robotnica rolna
- Biele Jan, maszynista
- Łożyński Andrzej, ślusarz
- Koras Ignacy, tramwajarz
- Kamiński Franciszek, cieśla
- Burdajewicz Stefan, murarz
- Szyperski Józef, robotnik
- Krause Aleksander
- Tobolewski Maksymilian.

Lista Nr. 3.

- Pawłowski Waclaw, drukarz
- Jaworski Wiktor, urzędnik kolejowy
- Lonatowski Franciszek, ślusarz
- Tłaczała Józef, handlowiec
- Twardowski Feliks, drukarz
- Lenkowski Kazimierz, urzędnik
- Chlebiński Kazimierz, cukiernik
- Marek Czesław, urzędnik
- Adrianczyk Stanisław, maszynista druk.
- Zarzycki Henryk, urzędnik
- Gill Aleksy, ślusarz
- Nawrocki Stanisław, cukiernik

- Michalek Józef, cieśla
- Chudziński Piotr, ślusarz
- Dahlke Bronisław, drukarz
- Karowski Andrzej, tramwajarz
- Zarzycka Marja, mężatka
- Leciejewski Ignacy, robotnik
- Piotrowska Anna, robotnica
- Krzywkowski Ludwik, urzędnik
- Niziński Roman, ślusarz
- Lukasiewicz Bolesław, ślusarz
- Tysza Romuald, urzędnik
- Predczyński Aleksander, cukiernik
- Redman Franciszek, ślusarz
- Dembowski Antoni, zecer
- Lubawy Franciszek, robotnik
- Czechowski Piotr, ślusarz
- Kaczmarek Jan, robotnik
- Zimnicki Tomasz, ślusarz
- Konczyk Wiktor, urzędnik
- Jarecki Bernard, ślusarz
- Wegner Kazimierz, ślusarz
- Raatz Leon, ślusarz
- Karbowiak Kazimierz, lakiernik
- Kubiński Aleksander, urzędnik
- Gmiński Filip, ślusarz
- Witkowski Bernard, robotnik
- Tomaszewski Józef, kowal
- Janowczyk Walenty, robotnik.

Lista Nr. 4.

- Beyer Kazimierz, kier. szkoły
- Mazgaj Kazimierz, przemysłowiec
- Teskowa Wincenta, redaktorka
- Kałdowski Kazimierz, młynarz
- Hoffmann Franciszek, sekr. Gł. W. K.
- Przybyliński Franciszek, sekr. starostwa
- Zmudzkiński Bernard, sekr. związk.
- Romański Bolesław, pom. kup.
- Wolski Maksymilian, adiunkt
- Matuszczak Piotr, sekr. zw. lok.
- Kurdeiski Ignacy, mistrz krawiecki
- Weimann Narcyz, dyr. szkoły przemysł.
- Piotrowski Adam, stolarz
- Dr. Wiecki Czesław, lekarz
- Błaszak Jan, rzeźnik
- Matecki Edmund, kupiec
- Piotka Wojciech, restaurator
- Szczepaniak Józef, kupiec
- Sosnowski Ludwik, przemysłowiec
- Kallnik Aleksander, prawnik
- Majchrzak Kazimierz, kier. dz. D. K. P.
- Jarocki Julian, budowniczy
- Trębacz Stanisław, tokarz
- Prof. Mokrzycki Karol, nauczyciel
- Gruszczewski Stanisław, dyrektor
- Fryka Edmund, technik
- Gierszewski Franciszek, kupiec
- Gburczyk Jan, kupiec
- Dr. Szymanowski Kazimierz, lekarz
- Zawitaj Józef, przemysłowiec
- Lewicki Piotr, cieśla
- Ewald Hieronim, rektor
- Niezbalski Michał, mistrz obuwniczy
- Jagielski Mieczysław, woźny pocztowy
- Olejniczak Stefan, konduktor
- X. Jaworski Józef, dziekan
- Talkowski Bernard, młynarz
- Kapturkiewicz Władysław, kupiec
- Matuszewski Władysław, kupiec
- Szczepaniak Leon, kier. druk.
- Januszewski Stanisław, rektor
- Janowski Leonard, kupiec
- Andrzejewski Jan, pom. handlowy
- Grajnert Ignacy, kupiec
- Biernacki Ignacy, st. kanc.
- Szulec Jan, niższy prac. pocztowy
- Nowacki Józef, robotnik
- Załachowski Franciszek, kupiec
- Zewicki Władysław, sekr. Z. P. H.
- Stranz Józef, przemysłowiec
- Sass Bolesław, robotnik
- Kaszubowski Jan, kupiec
- Błaszak Józef, inwalida
- Schulz Marjan, mistrz krawiecki
- Facowa Teresa, mężatka
- Burchart Marjan, kołodziej
- Delik Bolesław, ogrodnik
- Nozdrykowski Alojzy, pom. kup.
- Sikorski Stanisław, zast. naczeln.
- Szczudłowski Wincenty, inżynier
- Smoliński Franciszek, siodlarz
- Myszkowski Jan, mistrz obuwniczy
- Zalawski Władysław, kupiec
- Kanik Jan, biurowy
- Woźny Ignacy, kancelista
- Szweda Antoni, nauczyciel
- Skibiński Stanisław, administrator
- Petrykowski Józef, fryzjer

- Cichocki Jan, kołodziej
- Teller Władysław, handlowiec
- Bak Franciszek, robotnik
- Siudziński Adam, pom. ślusarski
- Smolarek Franciszek, mistrz obuwa.
- Gackowski Franciszek, st. konduktor
- Grochowski Franciszek, robotnik
- Załachowski Bogumił, prac. kup.
- Szymański Paweł, drukarz
- Dąbrowski Jan, siodlarz
- Kauch Franciszek, kupiec
- Malicki Michał, szofer
- Jurkiewicz Jan, robotnik
- Doberstein Franciszek, urzędnik kolej.
- Biskupski Stanisław, stolarz
- Pyszka Szczepan, stolarz
- Rybak Alojzy, murarz
- Mieloch Ignacy, stolarz
- Ruciński Ignacy, kupiec
- Suplicki Nikodem, stolarz

Lista Nr. 5.

- Spitzer Wilhelm, adwokat
- Rehbein Gustaw, kupiec
- Pomeranke Bruno, kupiec
- Jendrike Paul, kier. szkoły
- Wilm Karl, mistrz piekarski
- Simmich Johann, mistrz kraw.
- Loerke Hugo, zegarmistrz
- Jankau Oskar, rewizor książk.
- Steinborn Friedrich, mistrz krawiecki
- Rittler Klara, właśc. domu
- Dr. Eckert Alfred, lekarz
- Stoll Bruno, mistrz piekarski
- Kruse Johann, redaktor
- Jahns Maks, kapitalista
- Kaffler Hedwig, kupiec
- Raquadt Albert, piekarz
- Scheel Albert, insp. cementarza
- Goltz Bertold, kupiec
- Ensminger Adolf, kupiec
- Wittig Marta, wdowa
- Silker Erich, fryzjer
- Neumann Albert, buchhalter
- Gehrke Karl, mistrz budowlany

Lista Nr. 6.

- Janicki Tadeusz, inżynier.
- Lewandowicz Konstanty, mistrz. bud. masz.
- Dr. med. Nowiński Antoni, lekarz
- Lewandowski Antoni Bolesław, drog.
- Wdziękoński Teofil, inż., dyr. fabryki
- Zwierczkowski August, urzędnik państw.
- Błaszczek Wojciech, przemysłowiec
- Fiedler Konrad, redaktor
- Jaworowiczowa Jadwiga, właśc. pensji.
- Gburczyk Antoni, budowniczy
- Sioda Zygmunt, adwokat
- Sokołowski Julian, przemysłowiec
- Ganasiniński Stanisław, mistrz cuk.
- Nawrowski Kazimierz, kupiec
- Burzyński Apolinary, mistrz piekarski
- Stryzewski Jan, prof. gimn.
- Stobiecki Roman, kupiec
- Sioda Leon, dyr. fabryki
- Siwieński Henryk, urzędnik skarb.
- Jasiewicz Marcin, mistrz malarski
- Stabrowski Kazimierz, inżynier
- Dr. Maryński Marjan, lekarz
- Czajkowska Filipina, wdowa
- Wardacki Klemens, kupiec
- Hechliński Jakób, stolarz
- Szymański Józef, kupiec
- Niestrawski Leon, budowniczy
- Najdrowski Bolesław, mistrz siodlarski
- Matecki Władysław, kupiec
- Borucki Jan, mistrz obuwniczy
- Muszyński Stanisław, urzędnik
- Baranowski Tomasz, dyrektor
- Pętkowski Józef, inżynier
- Laganowski Robert, architekt
- Gonczerzewicz Władysław, kupiec
- Wawrzkiwicz Leon, przemysłowiec
- Walrowski Waclaw, przemysłowiec
- Lewandowski Jan, rzemieślnik
- Lisiecki Piotr, inżynier
- Sikorski Franciszek, kupiec
- Bartel Kazimierz, kupiec
- Turlik Roman, kupiec
- Chocpia Władysław, mistrz fryzj.
- Bloch Franciszek, przemysłowiec
- Zółkiewicz Antoni, restaurator.

Lista Nr. 7.

- Faustyniak Jan, poseł
- Saffjan Franciszek, ślusarz
- Wilk Stanisław, ref. poczt.
- Drewka Maksymilian, robotnik
- Piskorski Czesław, urzędnik bank.
- Banach Wincenty, urzędnik Kasy Chor.
- Modlibowski Franciszek, stolarz
- Nowakowski Wawrzyn, kupiec
- Nowicka Anastazja, mężatka
- Mąka Józef, ślusarz
- Jurzenka-Trzebiatowski Józef, restaurator
- Zieliński Władysław, murarz
- Sokołowski Konstanty, elektromechanik
- Zbychorski Stanisław, dentysta
- Ślomiński Ignacy, sekr. poczt.
- Hybiak Jan, urzędnik
- Witt Lucjan, stolarz
- Sobieralski Jan, biuralista
- Jęsko Marcin, elektromonter
- Nieruszewicz Marcin, kupiec
- Pomarzyński Jan, robotnik
- Jagodziński Marjan, konduktor
- Trzaskowski Leonard, robotnik
- Kadow Marjan, mistrz piekarski
- Lapowa Katarzyna, mężatka
- Sopoliński Stanisław, ślusarz
- Łuczkowski Franciszek, robotnik
- Stryzek Ludwik, nac. Urzędu Poczt.
- Cech Wojciech, kupiec
- Pieszak Jan, urzędnik
- Leda Stanisław, robotnik
- Naskręt Jakób, ślusarz
- Gordon Bolesław, robotnik
- Kuliński Kasper, murarz
- Mazur Franciszek, ref. poczt.
- Matuszczak Michał, robotnik
- Skopowski Władysław, urzędnik pryw.
- Wacławek Andrzej, robotnik
- Bąkowski Jan, cieśla
- Daniec Tomasz, ref. poczt.
- Sadecki Józef, robotnik
- Lewandowski Wojciech, ślusarz
- Guziołek Andrzej, robotnik
- Kajdacz Wincenty, ślusarz
- Skibińska Leokadja, mężatka
- Prusak Feliks, krawiec
- Guczalski Aleksander, ślusarz
- Welsant Stefan, robotnik
- Lukowski Stefan, mistrz mur.
- Przybylski Michał, przetokowy
- Daszkiewicz Władysław, insp. poczt.
- Wollmann Jan, robotnik
- Krupa Roch, robotnik
- Illner Tomasz, siodlarz
- Czerwiński Władysław, ślusarz
- Haremska Jan, siodlarz
- Chojecki Jan, biuralista
- Królikowski Marcin, robotnik
- Zieliński Franciszek, robotnik
- Walczak Antoni, robotnik
- Przybyła Franciszek, ślusarz
- Szulec Jan, kupiec
- Bejtka Andrzej, kolejarz
- Siender Władysław, emeryt
- Majrzakówna Stanisława, robotnica
- Szczesny Leon, robotnik
- Jędrzejewski Ignacy, robotnik
- Grochowski Stanisław, robotnik
- Graj Andrzej, murarz
- Buczkowski Józef, murarz
- Woźny Stanisław, ślusarz
- Grzeszkowiak Feliks, robotnik
- Lewandowski Stanisław, ślusarz
- Wesołowski Michał, robotnik
- Ratajczak Jan, ślusarz
- Straszewski Bronisław, ślusarz
- Nawrocki Jan, robotnik
- Nowacki Franciszek, stolarz
- Jakubowski Franciszek, ślusarz
- Koliński Jakób, robotnik
- Dzikowski Hieronim, ślusarz
- Kasprzak Józef, ślusarz
- Arendt Szymon, ślusarz
- Stawoski Wawrzyn, robotnik
- Nowak Feliks, robotnik
- Głowski Jan, ślusarz
- Jutrowski Bronisław, palacz
- Sadłowski Zefiryn, murarz
- Zalawski Wincenty, tokarz
- Ponrawa Antoni, robotnik
- Milczewski Józef, murarz
- Smuraj Franciszek, murarz
- Szymański Władysław, murarz
- Tarczyński Józef, murarz
- Łuczak Jan, murarz
- Rynarzewski Jan, murarz
- Barcikowski Franciszek, robotnik
- Stempiński Michał, robotnik
- Bronikowski Edmund, pom. gastronom.
- Olienderek Franciszek, pom. gastronom.

Bydgoszcz, dnia 28. września 1925 r.

Komisja Wyborcza:

Przewodniczący: Sioda Zygmunt, adwokat.

Członkowie: Wincenty Banach, Jan Cywiński, Tadeusz Matuszewski, Konstanty Sokołowski

Licytacja.

W piątek, dnia 2 października 1925 r. godz. 9 przed poł. odbędzie się w kolej. rze znalezionych rzeczy w Bydgoszczy przy ulicy Zygmunta Augusta publiczna licytacja znalezionych przedmiotów.

Kolejowe biuro znal. rzeczy w Bydgoszczy.

Z masy upadłościowej Polskiej Spółki Akcyjnej Fr. Siemens w Grudziądzu są do nabycia z wolnej ręki:

boilery gazowe, piec cukier-niczny gazowy i inne przy-rzady kaloryczne.

Wiadomość u zarządcy masy adw. Dr. Kalcickiego, Grudziądz ul. ks. Budkiewicza Nr. 3.

Kupuje stale każda i csa (23937)

złota, srebra i platyny

do własnego użytku.

Paweł Makowiecki, dentysta, Dworkowa 135. (23937)

Mydło Mixa

jest najlepszym i najtańszym mydłem do prania

Mixin

jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym